

gazeta policyjna

Rok XV • Nr 41 • 31 X 2004 r.

Cena 1,50 zł (w tym 7% VAT)

Niech prawo zawsze prawo znaczy

www.gazeta.policja.pl



PL ISSN 0867-0390

Nr indeksu 359858

■ Skromne możliwości i duże potrzeby

W Sejmie – początek prac nad budżetem

str. 2

■ Nauczyciele wspierający w WSPol.

str. 3



■ Motywacja

Kasa to nie wszystko

str. 4-5

■ Negocjatorzy

Najcenniejsze jest doświadczenie

str. 6

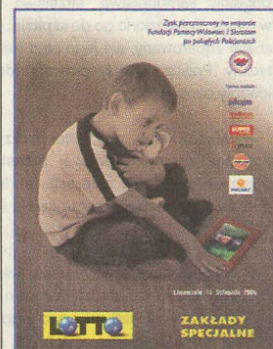
■ Trwanie



50 lat oficerskiego szkolnictwa policyjnego w Szczytnie

str. 8-9

■ LOTTO potrzebującym



Zakłady Specjalne Totalizatora Sportowego

str. 11

■ PCI informuje

Służba w pdoc – cd.

str. 12-13

Służba patrolowa

Jerzy Paciorkowski

Patrole *in corpore*

Powiało grozą. W Polskę poszła informacja, że Policja zmienia taktykę działania służb patrolowych. Że regułą będą teraz patrole jednoosobowe, a policjanci niczym kamikadze w pojedynkę ruszą do każdej interwencji: domowej, ulicznej, w parku i barze piwnym. Żurnaliści, którzy na co dzień „dokopują” Policji ile się da, podnieśli larum: toż to samobójstwo albo jakaś destrukcyjna robota, mająca na celu całkowite rozłożenie policyjnej formacji. Czy ci komendanci nie wiedzą, co czynią?

Wiedzą, dobrze wiedzą, czego – niestety – nie można powiedzieć o wielu wyrobnikach pióra, których cechuje zawodowe dyletanctwo i brak rzetelnego warsztatu. Gdyby bowiem zadali sobie trochę trudu i zweryfikowali zasyłaną gdzieś informację, plotka nie miałaby racji bytu. Przecież nie od dziś wiadomo, że patrole jednoosobowe to nic nowego i nadzwyczajnego w policyjnym rzemiośle. Były, są i z pewnością długo jeszcze będą, bo nic nie zapowiada rychłego zmiernych służb porządkowych. Problem tylko w tym, aby wiedzieć, gdzie i kiedy można takie patrole wysyłać do służby. A mówi o tym Zarządzenie nr 494 Komendanta

Głównego Policji z 25 maja 2004 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową. W par. 25 tego dokumentu czytamy m.in.: Wykonywanie zadań przez policjanta w patrolu jednoosobowym może być realizowane tylko w porze dziennej, od świtu do zmroku.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Wszyscy przełożeni, przeprowadzający odprawę do służby mają świadomość, że najważniejsze jest bezpieczeństwo osobiste policjanta. Dlatego do obowiązków każdego z nich należy permanentne przypomnienie o zasadach zachowania

maksimum bezpieczeństwa podczas wykonywania zadań przez policjantów, zapoznanie ich z aktualnymi wydarzeniami zaistniałymi w rejonie jednostki i poleceniami komendanta, a także przekazywanie zadań doraźnych wraz z określeniem sposobu ich wykonania i taktyki działania (par. 23).

Cytowane zarządzenie oblige również przełożonych do takiego rozmieszczenia patroli, aby były one adekwatne i proporcjonalne do potrzeb i przewidywanego zagrożenia. Bezpieczeństwu pełniących służbę policjantów, szczególnie w patrolach jednoosobowych, wychodzi naprzeciw także par. 27 tego dokumentu, polecający funkcjonariuszom utrzymywanie bieżącego kontaktu za pomocą środków łączności ze służbą dyżurną jednostki oraz innymi policjantami, będącymi w najbliższym sąsiedztwie. A w razie potrzeby natychmiastowe meldowanie o zagrożeniu i oczekiwanie na wsparcie. W sytuacjach szczególnie niebezpiecznych każdy funkcjonariusz na hasło „Policjant wzywa pomocy”, ma obowiązek odstąpić od wykonywanych czynności i udać się na miejsce zagrożenia w celu udzielenia pomocy koledze.

– Gdyby wszyscy uważnie przeczytali zarządzenie nr 494 komendanta głównego Policji – mówi podinsp. Grażyna Kuźma-Wiśniewska, zastępca naczelnika Wydziału Koor-dynacji Służby Prewencyjnej Biura Taktyki Zwalczania Przestępczości KGP – nie byłoby zarzutów o wystawianiu policjantów prewencji na „odstrzał” czy narażaniu na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Intencja kierownictwa służbowego Policji odnośnie do patroli jednoosobowych jest przecież zupełnie czytelna. Przede wszystkim chodzi o zwiększenie ich liczby na ulicach, a tym samym o większe nasycenie nimi podległego rejonu, przy tej samej liczbie funkcjonariuszy kierowanych do służby. Zamiast więc np. trzech dwuosobowych patroli, do służby idzie sześć jednoosobowych, dzięki czemu zasięgiem swe-

go działania obejmują znacznie większy obszar miasta. Jest to postulat zgłaszany ciągle przez społeczności lokalne, które optują za „obecnością policjanta na ulicy”. I to nie w radiowozie, ale w patrolu pieszym. Nic tak bowiem nie wpływa na poczucie bezpieczeństwa wśród obywateli, jak widok umundurowanego stróża prawa i możliwość bezpośredniego kontaktu z nim w razie potrzeby.

I – dodajmy – nie oddziałuje też prewencyjne na pospolitych przestępców, szukających okazji do kradzieży, oszustwa czy zuchwałego rozboju.

Teoria i praktyka

Zgodnie z cytowanym wcześniej zarządzeniem komendanta głównego Policji służba patrolowa w głównej mierze opiera się na policjantach komórek patrolowych, interwencyjnych, patrolowo-interwencyjnych oraz wywiadowczych. To właśnie ci funkcjonariusze mają bezpośredni wpływ na zapobieganie przestępstwom i wykroczeniom oraz zatrzymywanie sprawców tych zdarzeń. W roku 2003 we wszystkich komórkach patrolowo-interwencyjnych KWP pracowało 16 380 policjantów (do pełnego stanu etatowego brakowało 1150 funkcjonariuszy). Teoretycznie więc tylu właśnie mundurowych powinniśmy widzieć w służbie patrolowej na ulicach miast i miasteczek RP.

– Niestety, jest to tylko teoria, nieosiągalna w praktyce – mówi naczelnik Grażyna Kuźma-Wiśniewska – gdyż istnieją obiektywne i subiektywne czynniki nieobecności policjantów w służbie. Do przyczyn obiektywnych należy zaliczyć przede wszystkim dni ustawowo wolne od pracy, urlopy wypoczynkowe, zwolnienia lekarskie, szkolenia zawodowe, delegacje służbowe. Subiektywne przyczyny absencji policjantów w służbie patrolowej wynikają głównie ze zbyt małej liczby funkcjonariuszy w stosunku do zadań, które Policja zobowiązana jest ustawowo realizować. Stąd też najczęściej właśnie policjantów prewencji, którzy są „zapleczem” kadrowym każdej jednostki, odrywa się do służby dyżurnej, ochronnej, doraźnych konwojów i doprowadzeń, asysty, czynności dochodzeniowych, pracy w innych ogniwach itp.

Na podstawie tych przyczyn obliczany jest tzw. wskaźnik absencji w służbie. W ubiegłym roku – jak wynika z danych Biura Taktyki Zwalczania Przestępczości KGP –

cd. na str. 3



zdj. Krzysztof Potocki

Skromne możliwości i duże potrzeby

Przyszłoroczne wydatki budżetowe w części 42 – sprawy wewnętrzne wynoszą 11 358 835 tys. zł i mają być wyższe od tegorocznych nominalnie o 5 proc., a realnie o 2 proc. W warunkach porównywalnych, tzn. po korektach związanych z włączeniami do tej części i wyłączeniami pewnych wydatków w porównaniu z rokiem 2004, wzrost ten jest mniejszy i wynosi nominalnie 3,8proc., a realnie 0,8 proc. Można go więc nazwać symbolicznym.

Jak co roku, największą część budżetu stanowią tzw. wydatki sztywne (ok. 87 proc.), na które składają się wynagrodzenia z pochodnymi, emerytury i renty, inne świadczenia. Reszta to pozostałe wydatki bieżące, wydatki majątkowe (zaledwie 1,4 proc.) oraz dotacje.

Ponad połowę planowanych wydatków stanowią nakłady na Policję (5 891 120 tys. zł), które w porównaniu z tegoroczną ustawą budżetową są wyższe nominalnie o 4,5 proc., a realnie o 1,5 proc. W warunkach porównywalnych wzrost ten jest nominalnie wyższy o 3,7 proc., a realnie jedynie o 0,7 proc. Z planowanej kwoty najwięcej przypadnie komendom powiatowym Policji (64,1 proc.), następnie wojewódzkim (24,7 proc.), najmniej komendzie głównej (3,5 proc.) i jednostkom jej podległym (7,7 proc.).

Nie wzrosnie limit zatrudnienia funkcjonariuszy i będzie nadal wynosił 103 309 etatów. Z tego 2100 etatów przypadnie komendzie głównej Policji, 2661 jej jednostkom terenowym, 24 061 komendom wojewódzkim, najwięcej zaś – 74 487 (72,1 proc.) – komendom powiatowym. Szukę kandydatką będzie pełnić 2000 funkcjonariuszy.

W przyszłym roku planowane jest dalsze ucywlnianie służb logistycznych, przez co zatrudnieni tam poli-

cjanci (lub etaty) mają być przesuwani do zadań podstawowych. Kierownictwo resortu uważa, że w ciągu trzech najbliższych lat, dzięki dodaniu Policji 1500 etatów cywilnych, możliwe będą takie przesunięcia, które rozwiążą nabrzmiały od lat problem konwojowania. W ustawie budżetowej na 2005 r. dodano Policji 542 etaty cywilne i razem z nimi liczba pracowników wyniesie w tej formacji 18 868.

Projekt ustawy nie przewiduje jednak złagodzenia dysproporcji płacowych między funkcjonariuszami a pracownikami, w tym zatrudnionymi w Policji. Od 1 stycznia 2005 r. przeciętne uposażenie policjanta, razem z nagrodą roczną za 2004 r., wyniesie 2877 zł. Z kolei przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracownika Policji (także uwzględniając nagrodę roczną) wyniesie 1745 zł. Są to oczywiście płace brutto.

Z porównania między przeciętnymi płacami funkcjonariuszy w formacjach podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji wynika, że mniej od policjantów będą nadal zarabiać tylko strażacy (2632 zł), więcej pogranicznicy (2905 zł), najwięcej „borowiki” (2977 zł). Rekord pod względem otrzymywanych wynagrodzeń należy jednak do funkcjonariuszy Obrony Cywilnej, opłacanych z części 85 – budżety wojewodów. Na każdy

z 11 etatów, przewidzianych w projekcie ustawy, przypada przeciętnie 5045 zł.

Nieco mniej niż w Policji będą zarabiali pracownicy Straży Granicznej (przeciętnie 1727 zł), znacznie więcej pracownicy Biura Ochrony Rządu (1933 zł) oraz Obrony Cywilnej (1908 zł), najwięcej – Państwowej Straży Pożarnej (2043 zł). Dla porównania, średnia płaca w gospodarce narodowej w 2005 r. ma wynosić ok. 2500 zł.

Na zakupy sprzętu dla Policji przeznaczono w projekcie ustawy na przyszły rok 115 326 tys. zł. Za tę sumę zostanie kupiony sprzęt łączności, samochody, uzbrojenie, wyposażenie w dziedzinie techniki specjalnej, komputery. Potrzeby, zwłaszcza transportowe, są znacznie większe od możliwości budżetowych.

Policja otrzyma także 108 000 tys. zł na wydatki majątkowe, w tym: na budowę, rozbudowę i remonty siedzib komend wojewódzkich i powiatowych (prawie 95 mln zł), modernizację budynku Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego w Warszawie (1 400 tys. zł), na inwestycje w szkołach policyjnych. I tu potrzeby są znacznie większe.

Nowością w przyszłorocznym budżecie ma być utworzenie dwóch funduszy celowych, które zastąpią dotychczasowe środki specjalne. Podstawą prawną tej zmiany będzie stanowić projektowana nowelizacja ustawy o finansach publicznych. Fundusz Wspierania Policji ma gromadzić środki uzyskane od jednostek samorządu terytorialnego, z przeznaczeniem na świadczenia dla funkcjonariuszy służby kandydackiej oraz na zakup usług telekomunikacyjnych oraz usług zbiorowego żywienia. Fundusz Modernizacji Bezpieczeństwa Publicznego zostanie utworzony w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji i będzie gromadzić wpłaty pochodzące z gospodarowania mieniem przekazanym przez resort Agencji Mienia Wojskowego. Wpływy zostaną przeznaczone na inwestycje oraz modernizację uzbrojenia i wyposażenia.

Projekt ustawy zakłada, że 23 gospodarstwa pomocnicze podległe jednostkom Policji będą przynosić zyski, a przychody i wydatki 9 zakładów budżetowych, nadzorowanych przez komendanta głównego Policji, zostaną zrównoważone. Do tych ostatnich zaliczono 8 ośrodków wypoczynkowych oraz lotnisko Warszawa-Babice.

W opinii Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu na temat proponowanego projektu budżetu zwraca się między innymi uwagę na kwotę 88 687 tys. zł, umieszczoną w dziale Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa, a przeznaczoną na delegacje krajowe i zagraniczne. Zdaniem autorki ekspertyzy (prof. Krystyny Piotrowskiej-Marczak, specjalisty ds. finansów publicznych), kwota ta wymaga dodatkowego wyjaśnienia ze strony resortu.

Z negatywną opinią autorki ekspertyzy spotkał się projekt utworzenia funduszy celowych. Uważa ona, że gospodarka funduszami uniemożliwia przenoszenie środków na inne cele i ogranicza kontrolę parlamentarną nad ich wykorzystaniem.

W czasie dyskusji nad projektem budżetu w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych posłowie zwracali uwagę na rażąco niskie płace pracowników zatrudnionych w różnych formacjach resortowych (poseł Wiesław Woda – PSL, poseł Marian Marczewski – SDPL). W tej sprawie wystąpili także przedstawiciele cywilnych oraz policyjnych związków zawodowych (Władysław Kmieciak, Krzysztof Kośła, Tomasz Krzemieński). Dyrektor Departamentu Budżetu w MSWiA Władysław Budzeń powiedział, że poprawa sytuacji materialnej pracowników zależy od pomocy Ministerstwa Finansów. Sekretarz stanu w MSWiA Andrzej Brachmański zadeklarował, że ministerstwo określi, które piony w służbach mundurowych są cywilne, by zlikwidować problem różnego wynagradzania ludzi wykonujących tę samą pracę.

Wiceminister zapowiedział także, że podwyżki wynikające z podziału

50 mln zł na system motywacyjny dla funkcjonariuszy zostaną wypłacone 1 grudnia br. z wyrównaniem od 1 października. Średnia podwyżka w Policji wyniesie 182 zł, lecz jej wysokość w indywidualnych przypadkach będzie różna. Skutki podwyżki mają być przeniesione na 2005 r.

W dyskusji posłowie pozytywnie ocenili zmianę systemu finansowania Policji. Podobnego zdania był pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Eugeniusz Szczerbak, który powiedział, że dzięki zmianie możliwe jest przekazywanie środków do województw, gdzie występują braki.

Posłowie interesowali się problemem mieszkaniowym policjantów. Z wypowiedzi dyrektora Biura Finansów KGP insp. Zygmunta Fidosa wynikało, że nie ma możliwości stworzenia programu mieszkaniowego dla 14 tysięcy potrzebujących policjantów bez oszczędności w samej Policji. Z pieniędzy wypłacanych obecnie na remont mieszkania (także emerytom i rencistom) i na pomoc mieszkaniową można byłoby utworzyć jeden fundusz, z którego przekazywano by środki policjantom na zakup mieszkania. Na to potrzebna jest jednak zgoda związków zawodowych.

W wyniku dyskusji Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych uznała, że zasadne jest skierowanie do Komisji Finansów Publicznych wniosku o dodanie do części budżetu obejmującej sprawy wewnętrzne 140 mln zł. Z tego Policji należałoby przyznać na zakup środków transportu 60 mln zł, na remonty komend powiatowych, miejskich i komisariatów – 20 mln zł, na zakupy broni i kamizelek kuloodpornych po 10 mln zł (o dodatkowe środki na nowoczesne uzbrojenie prosił m.in. poseł Marian Marczewski w imieniu Poselskiego Zespołu na rzecz Policji) oraz na dodatek stołeczny dla KSP – 7 mln zł. Komisja zwróciła też uwagę na potrzebę pilnego rozwiązania problemu wynagradzania pracowników służb mundurowych MSWiA.

HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA

W skrócie

✓ 27-letni policjant z Radomia usiłował popełnić samobójstwo, strzelając sobie w głowę. Odwieziono go do szpitala, gdzie został zoperowany, ale jego stan jest krytyczny. Przyczyną były prawdopodobnie kłopoty osobiste.

✓ Mazowieccy policjanci zatrzymali podczas kontroli drogowej przestępcę poszukiwanego od czterech lat listem gończym za napady rabunkowe i kradzieże.

✓ W Lubelskiem funkcjonariusze, którzy usiłowali zatrzymać złodzieja roweru, zostali zaatakowani widłami przez jego ojca i brata. Funkcjonariusze użyli broni, strzelając w powietrze, a następnie w nogi jednego z napastników.

✓ Policjanci z wydziału pg KSP zatrzymali oszusta bankowego, który z pomocą pracownicy banku wyłudził 250 tysięcy dolarów. Dwaj pozostali współnicy oszusta ukrywają się.

✓ Policjanci z warszawskiego zarządu CBS zlikwidowali kanał przerzutu nowego typu narkotyków. Zatrzymany został 28-letni obywatel Białorusi, który przemycił za wschodniej granicy ok. 20 000 tabletek tego specyfiku.

✓ Dolnośląscy policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy grozili zatruciem artykułów spożywczych sprzedawanych w sieci jednego z hipermarketów, a za odstąpienie od tego zamiaru żądali 200 tys. euro.

✓ Krakowscy policjanci zatrzymali 11 handlarzy narkotyków. Zabezpieczyli też duże ilości amfetaminy, marihuany i ekstazy, a także kilka tysięcy litrów podrobianego alkoholu.

✓ Pijany policjant z Góldapi, jadąc prywatnym samochodem, potrafił rowerzystę, zabijając go na miejscu. Policjant miał 2 prom. alkoholu. Został zwolniony ze służby.

oprac. S.

Stanowisko Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej

Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny wobec braku realizacji ustaleń Zespołu ds. pracowników zatrudnionych w służbach mundurowych MSWiA powołanego decyzją ministra spraw wewnętrznych i administracji nr 6 z 16 stycznia 2003 r., zgodnie z którym wzrost wynagrodzeń pracowników winien osiągnąć w 2004 r. poziom 60 proc. przeciętnego uposażenia funkcjonariuszy resortu wyzywa Pana Ministra do realizacji przyjętych ustaleń.

Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny oczekuje od Pana Ministra podjęcia pilnych starań mających na celu pozyskanie dodatkowych środków na wzmocnienie motywacyjnego systemu plac dla pracowników zatrudnionych w służbach MSWiA w roku bieżącym.

Komitet informuje Pana Ministra, że obecnie średnia płaca pracowników w porównaniu z pracownikami państwowej sfery budżetowej jest najniższa i aktualnie wynosi 1270 zł brutto.

Informujemy, że pracownicy służb mundurowych stanowią integralną grupę zawodową, która realizuje zadania przypisane w ustawach pragmatycznych służb mundurowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne.

Od pracowników wymaga się wysokich kwalifikacji i dyspozycyjności, dlatego zwracamy się za Pana pośrednictwem do Rządu RP o poprawę obecnej sytuacji materialnej pracowników resortu.

Przewodniczący
Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego
(-) Antoni DUDA

Warszawa, 14 października 2004 r.

Nauczyciele wspierający w WSPol.

Z inicjatywy komendanta Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie i przy akceptacji kierownictwa KGP w lipcu br. zostały podjęte działania, których celem jest włączenie w proces dydaktyczny WSPol. policjantów z jednostek wykonawczych Policji.

Pisma informujące o tym zagadnieniu rozesłano do wszystkich komend wojewódzkich, Komendy Stołecznej Policji oraz dyrektora Centralnego Biura Śledczego. W odpowiedzi do WSPol. wpłynęły zgłoszenia z jednostek wraz z wypełnionymi deklaracjami podjęcia się obowiązków wykładowcy wspierającego. Ankieta załączona do pisma była w istocie kartą informacyjną kandydata i określała stopień merytorycznego i pedagogicznego przygotowania do prowadzenia zajęć dydaktycznych. Wyniki ankiety pozwoliły na podzielenie kandydatów w związku z posiadanymi predyspozycjami zawodowymi i dydaktycznymi na dwie grupy: kandydaci posiadający przeszkolenie (wykształcenie) i doświadczenie dydaktyczne oraz kandydaci bez przygotowania dydaktycznego i doświadczenia w prowadzeniu zajęć. Deklaracje wpłynęły od 59 osób, lecz do tej grupy dołączyło również 32 audytorów wiodących systemów zarządzania jakością. Tym samym ogólna liczba wykładowców wspierających wynosi 91 osób.

Na podstawie deklaracji kandydatów odnośnie do zakresu tematycznego zajęć prowadzonych ze słuchaczami WSPol. dokonano wstępnego przypisania kandydatów do poszczególnych zakładów i wydziałów szkoły, których pracownicy prowadzą zajęcia dydaktyczne.

W Wyższej Szkole Policji opracowano dwa programy szkolenia: krótszy (2-3 dni) dla kandydatów na wykładowców wspierających posiadających przygotowanie i doświadczenie dydaktyczne oraz drugi – dłuższy – (5-6 dni) dla kandydatów nieposiadających przygotowania (doświadczenia) dydaktycznego. Obecnie w WSPol. kończy się trwające w dniach 19-22 października br. szkolenie dla I grupy, którzy mają przygotowanie i doświadczenie pedagogiczne. W ramach szkolenia kandydaci poznają zagadnienia związane z metodami i technikami dydaktycznymi prowadzenia zajęć, zasadami pedagogicznymi, a także obserwują zajęcia prowadzone przez stałych wykładowców szkoły – uczą się zatem na podstawie obserwacji, uczestnicząc w tzw. zajęciach obserwowanych, po których dokonują analizy, wymieniają uwagi i sprostowania.

Nad całością przedsięwzięcia nadzór sprawuje radca ds. dydaktycznych WSPol. mł. insp. Romuald Wójtowicz oraz zespół Wydziału Metodyki i Organizacji Procesu Szkolenia WSPol. w składzie: podinsp. Krzysztof Łagoda, kom. Rafał Ciborowski, podinsp. dr Krzysztof Augustyniak i podkom. Iwona Wasilicow.

Koncepcja całości przedsięwzięcia polega na przydzieleniu do każdego wydziału/zakładu nauczycieli-praktyków z terenu, którzy wspólnie z wykła-



dowcami WSPol. będą prowadzić zajęcia na szkoleniach i kursach odbywających się w szkole. Nauczyciele będą zapraszani do WSPol. na pobyt krótkoterminowy – 2-3 dni lub w przypadku wyspecjalizowanych szkoleń dla słuchaczy, gdzie zapotrzebowanie na zagadnienia praktyczne jest duże, nauczyciele będą przebywać w WSPol. jako konsultanci praktyczni i prowadzący zajęcia przez około 2 tygodnie. Na włączeniu nauczycieli w proces dydaktyczny zyskają słuchacze, którzy będą mieli

znakomitą sposobność zaznajomienia się z wiedzą praktyczną, doświadczeniami osoby pracującej na co dzień w terenie. Będzie to także swista możliwość uczynienia współodpowiedzialnymi za szkolenie tych osób, który są w konsekwencji odbiorcami „gotowego produktu” – czyli przeszkolonego policjanta wykonującego potem zadania służbowe w jednostce.

Zamiarem pomysłodawców było przede wszystkim uprządkowanie procesu dydaktycznego, odrzucenie

przeoretyzowania zawartości programu oraz rzetelna nauka rzemiosła policyjnego.

W początkowym okresie zajęcia prowadzone będą pod nadzorem wykładowców z WSPol. Z czasem nauczyciele wspierający będą prowadzić je zupełnie samodzielnie.

Pierwsze zajęcia z udziałem nauczycieli wspierających są planowane w WSPol. na drugą połowę listopada br.

SYLWIA NARĘBSKA
zdj. WSPol.

Patrole in corpore

cd. ze str. 1

wyniósł on 42,1 proc. (w 2002 r. – 42,4 proc.). Co to oznacza? Ano to, że zamiast 16 380 policjantów, w codziennych patrolach służbę pełniło tylko 6890 policjantów. Czy mogło to mieć wpływ na stan porządku i bezpieczeństwa? Myślę, że odpowiedź może być tylko twierdząca.

Sytuację pogarsza jeszcze fakt, że policjanci służby patrolowej stanowią zaledwie ok. 19 proc. ogółu zatrudnionych w Policji. Jest ich stanowczo za mało w stosunku do potrzeb. Już w 1998 r. ówczesne Biuro Prewencji KGP – na podstawie dokładnej analizy – w celu zapewnienia właściwego poziomu bezpieczeństwa w kraju postulowało podniesienie stanu etatowego tej służby o co najmniej 11 tys. funkcjonariuszy. Nie muszę chyba dodawać, że nic z tego nie wyszło. Komórki patrolowe liczyły wówczas 18 707 policjantów, o przeszło 2 tys. więcej niż obecnie, a zagrożenie

przestępczością wcale się nie zmniejszyło.

– Wniosek więc nasuwa się sam – mówi nadkom. Ryszard Garbarz, ekspert z Wydziału Koordynacji Służby Prewencyjnej BTZW KGP. – Konieczne staje się dążenie do zwiększenia stanów etatowych, ewidencyjnych oraz eliminowanie wakatów w komórkach patrolowych, patrolowo-interwencyjnych i interwencyjnych, a także wywiadowczych (prewencji), jak również dążenie do ograniczenia przyczyn subiektywnych mających wpływ na obniżenie wskaźnika udziału w służbie patrolowej. Tylko taki kierunek działań może przyczynić się do wzrostu liczby policjantów na ulicy, co w konsekwencji będzie miało przełożenie na rzeczywisty wzrost stanu bezpieczeństwa.

Efekty

Jak wynika z danych Biura Taktyki Zwalczania Przestępczości KGP, w I półroczu 2004 r. w skali kraju średnio na dobę kierowano do

służby patrolowej 7450 policjantów. Z przyczyn subiektywnych, takich jak: służba dyżurna, służba ochronna, konwoje i doprowadzenia, pomoc i asysta, czynności dochodzeniowe itp., w służbie tej brakowało każdej doby 1166 funkcjonariuszy.

Zdawać by się mogło, że takie osłabienie sił porządkowych musi natychmiast odbić się na wynikach ich działań. Okazuje się, że niekoniecznie. Oto przykłady: w ciągu 6 miesięcy br. stwierdzono w Polsce przeszło 662 tys. przestępstw (w stosunku do analogicznego okresu roku 2003 nastąpił wzrost o 8,9 proc.). W tym samym czasie funkcjonariusze ogniw patrolowych, przy zmniejszonej liczbie patroli, ujęli na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pośgu 23 747 przestępców. O 13,1 proc. więcej niż rok wcześniej. Wzrosła też liczba podejmowanych przez nich interwencji z 1,4 mln do 1,6 mln. Funkcjonariusze pododdziałów patrolowych uzyskali też więcej istotnych informacji (ich liczba wzrosła z 4978 do 8293), sporządzili 7843 wystąpienia po kontrolne (w pierwszej połowie 2003 r. było ich tylko 860), nalożyli 302 760 mandatów karnych, o 75 446 więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Mniej natomiast sporządzili wniosków o ukara-

nie do sądów (spadek z 46,2 tys. do 36,2 tys.).

Choć przedstawiona statystyka wskazuje na wzrost aktywności policjantów z komórek patrolowych, to w ocenie przełożonych z KGP istnieją jeszcze „wolne moce przerobowe”. Należy pamiętać, że podstawowym wyznacznikiem właściwości pełnionych służb przez policjantów tych komórek jest ograniczenie liczby zdarzeń oraz wzrost poczucia bezpieczeństwa obywateli.

– Niedostateczna liczba policjantów komórek patrolowych – mówi podinsp. Grażyna Kuźma-Wisniewska – to bardzo istotna, ale nie jedyna przyczyna braku oczekiwanych efektów tej służby. Równie ważna jest właściwa organizacja komórek patrolowych, a zwłaszcza racjonalna dyslokacja patroli, adekwatna do występującego zagrożenia przestępczością i wykroczeniami, a także właściwe „zadaniowanie” policjantów i ich rozliczanie, słowem – ścisły nadzór przełożonych.

Kwestie te muszą być systematycznie kontrolowane przez wydziały KWP nadzorujące służbę patrolową oraz przez kierowników jednostek wykonawczych, a zauważone uchybienia, analizowane, wyjaśniane i eliminowane. Obszar zagadnień związanych z organizacją i funkcjonowaniem służby patrolo-

wej pozostaje w stałym zainteresowaniu Biura Taktyki Zwalczania Przestępczości KGP, m.in. w ramach realizowanego programu poprawy bezpieczeństwa w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców.

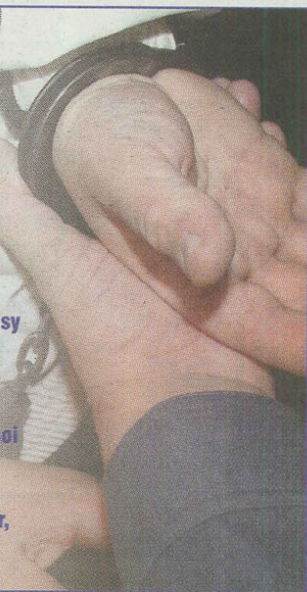
☆

Patrolowanie to podstawowa forma wykonywania zadań przez funkcjonariuszy służby prewencyjnej. To wie każdy policjant. Że niezbyt wdzięczna, świadczą o tym ciągłe wakaty wśród „patrolowców” i liczne raporty o przeniesieniu do innych policyjnych komórek. Nie da się jednak zastąpić jej żadnym substytutem, jeśli chcemy mieć Policję widoczną na ulicach. Do tego w pełni profesjonalną, efektywną i mobilną. Trzeba więc, jak sądzę, zadbać o właściwy dobór kandydatów do tej służby (z odpowiednimi predyspozycjami psychofizycznymi), dobrze przygotować ich do wykonywania zadań i systematycznie szkolić w zakresie doskonalenia taktyki działania, w sytuacjach ekstremalnych zagwarantować skuteczną i błyskawiczną pomoc oraz – co jest także niezwykle istotne – stworzyć przekonujący system wynagrodzeń i premii w zakresie osiągniętych wyników. Wtedy nawet patrole jednoosobowe nie będą takie straszne, jak je niektórzy malują.

JERZY PACIORKOWSKI

Nie chodzi o kasę

Na początku września na policyjnym forum internetowym odbyła się dyskusja na temat motywacji policjantów w ich codziennej pracy. Zanim zapoznałem się z wypowiedziami internautów, byłem przekonany, że większość z nich będzie dotyczyła kasy (a w zasadzie jej braku). O braku środków na motywację swoich podwładnych mówili też moi rozmówcy kierujący jednostkami Policji, naczelnicy, dyrektorzy biur, komendanci.



Motywacja według Encyklopedii PWN to całość działających aktualnie u danego osobnika motywów, czyli świadomych powodów zarówno wszelkiego rodzaju zachowań, jak i celowej działalności. Odróżnia się dwa rodzaje motywacji. Jeden stanowi trwałą strukturę motywacyjną nadającą ogólny kierunek działalności człowieka, drugi to aktualny stan motywacyjny wywołujący określone zachowanie w określonej sytuacji. Najkrócej mówiąc – motywacja to wewnętrzny mechanizm człowieka uruchamiający i organizujący jego zachowanie oraz kierujący je na osiągnięcie celu związanego zarówno z potrzebami organizmu, jak i dążeniami grupy społecznej, do której jednostka należy.

Dużo prościej ujął to „Kazaro”, stwierdzając na otwarcie dyskusji, że „Motywacja jest nierozdzielnie związana z pracą człowieka, z dążeniem do bycia lepszym... Jak jest z motywacją w Policji, wie każdy gliniarz. Są tacy, którzy są niezadowoleni, być może są tacy, którzy są...”

„Motywacja to bardzo fajna sprawa – napisał „meTro” – pod warunkiem, że motywowany odczuwa z tego tytułu same przyjemności. Dobre słowo, uznanie, pochwała, miły dodatek do pensji... Nie ma chyba nic gorszego, jak motywacja o charakterze negatywnym. Strasznie zwolnieniami, ośmieszanie publiczne, zamrożenie premii na pewno nie pobudzają do jeszcze efektywniejszej i wydajniejszej pracy. Zupełny brak jakiegokolwiek motywacji sprowadza się z kolei do tego, że praca po jakimś czasie staje się nudna, monotonna i bezcelowa. Przeszedłem przez wszystkie te trzy typy motywowania pracownika i zdecydowanie wybieram pierwszą formę.

Pieniądze to nie wszystko

Ten punkt widzenia potwierdził się w wielu wypowiedziach i zaprzeczając wszelkim obiegowym opiniom, że policjantom w sprawie motywacji do pracy chodzi tylko i wyłącznie o pieniądze, premie i nagrody:

„Każdy z nas stara się wykonać swoją robotę najlepiej jak potrafi i szkoda, że przełożony nie powie dobrego słowa. A jest to potrzebne czasem bardziej niż nagroda...” – (głos anonimowy).

„Skoro pieniądze wyszły z budżetu, to powinny do łask wrócić pochwały, choć mam pełną świadomość, że to za mało...” – („andiz1”).

„Człowiek jest istotą społeczną i wszelkie jego działania odciska swoje piętno na społeczności. Nie widzę zatem powodu, żeby przełożony nie zauważył dobrego działania, żeby nie wyartykułował swojej pozytywnej opinii, skoro nigdy nie omieszcza wyrazów tej złości. Potrzeba nawet staremu policjantowi powiedzieć, że robi dobrze, choć on o tym sam wie” – („pepe”).

„Nie chodzi mi o pieniądze, ale na około trzydzieści osób, które nam życia w trakcie roboty nie ułatwiały, po tym wszystkim (praca na akcji przez 3 doby po 18 godzin – przyp. T.N.) tylko jeden powiedział mi DZIĘKUJĘ CI ZA WSZYSTKO. Jako jedyny docenił mój wysiłek i siedzenie po nocach nad szkami, śladami, bo wszystko musiało być na wczoraj. I wiecie, po tych słowach momentalnie minęło całe wkur..., zmęczenie i cała reszta. Czy było to motywujące? Dla mnie na pewno tak” – („Czyżol”).

„Uważam, że nie tyle motywuje kasa, ile sposób jej wręczenia. Kiedyś nagrody dostawałem przed frontem, szef miał coś miłego do powiedzenia, skrzydła rosły. Teraz o ostatniej nagrodzie dowiedziałem się od kasjerki, która dzwoniła zniecierpliwiona tym, że nie może zamknąć listy...” („opolanin25”).

„Dla mnie pracownik dobrze zmotywowany oznacza tyle, co efektywniejszy w pracy i pewniejszy siebie w tym, co robi. Jeśli mogę liczyć na poparcie swoich przełożonych i pozytywną energię z ich strony, to pracuję mi się lepiej i skuteczniej. A jeśli dochodzi do tego szansa odniesienia większej sa-

tysfakcji czy to poprzez nagrodę, czy zwykły szczerzy uścisk dłoni komendanta, to moja motywacja jest tym większa...” – („alcazar”).

W tych kilku zacytowanych wypowiedziach widać jasno, że wbrew pozorom pieniądze to nie wszystko. Ale byłoby pewnym wypaczeniem przebiegu dyskusji, gdyby nie zacytowała zgola odmiennego poglądu wypowiedzianego przez „tadeuszka”:

„Motywacja moim skromnym zdaniem maleje w miarę upływu czasu. Na początku każdemu z nas wystarczyło docenienie, że coś się umie, nie boi podjąć ryzyka lub mieć własnego zdania. Następnie powoli każdy z nas zaczął, że inni robią mniej, mają to samo. Kolejnym etapem była rodzina, która po okresach nadgodzin zaczęła domagać się naszej obecności w domu. Dlatego nastąpił okres domagania się premii i nagród, które miały zażegnać domowe spory. I teraz też tak jest, przeliczamy motywację na ilość pieniędzy na rachunkach i listach płac w kasie. Ja twierdzę, że tylko pieniądze w obecnej sytuacji są jedyną skuteczną motywacją”.

Być przełożonym

Obojętnie, z którą opcją się zgadzamy, trudno nie zauważyć, że prawie we wszystkich wypowiedziach internautów w policyjnych mundurach pojawiał się także inny problem – przełożony.

„Żeby kogoś umieć efektywnie zmotywować, to nie wystarczy być tylko przełożonym i mieć w rękawie plik kopert z banknotami, a na pagonach kilka gwiazdek. Zauważyłem, że naszym przełożonym brakuje (...) umiejętności przekonywania podwładnych do swoich racji, motywów, sposobów i sensu działania. Toteż często zdarza się tak, że efekt jest odwrotny – zamiast zmotywować, zniechęcają do wysiłku” – („alcazar”).

„Motywacja do służby to także sprawiedliwa ocena naszych działań przez przełożonych. Podkreślam to słowo i dodam następne – obiektywna. Niestety, cechy te nie są szczególnie cennie przez naszych wodzów. Sam doświadczyłem, będąc naczelnikiem WDS, rozrzuć od wychwalania pod niebiosa do krytyki wszystkiego, kiedy znalazłem się w konflikcie z ówczesnym zastępcą komendanta KPP z przyczyn czysto pozasłużbowych. Niespecjalnie mnie to motywowało do dalszej wyteźonej pracy, gdyż dotarło do mojej świadomości – co byś nie zrobił i tak będzie źle. Pozostali to też widzą i wyciągają wnioski” – („jacrep”).

„Kiedyś motywowało mnie to, że mój szef był zawsze razem z nami. Potrafił wejść w najbardziej niebezpieczne miejsca. Wstyd byłoby nie pójść za takim dowódcą. A dzisiaj młody przełożony z wysoka i z daleka wydziera się do radiostacji, powodując tylko większy bałagan. Poprzedni dowódcy zawsze byli z nami na dobre i złe i publicznie zawsze nas bronili. Dopiero kiedy zostawaliśmy sam na sam, w cztery oczy potrafili nam wygarnąć tak, że dużo bardziej bolało...” – („opolanin25”).

„Sztuka kierowania zespołami ludzi to również umiejętność motywowania ich do lepszej, efektywniejszej pracy. Jest to, jak napisałem, sztuka. Do każdego należy podejść indywidualnie. Mnie osobiście do pasji doprowadzają kontrole, nadzór itp., a w razie problemów z realizacją zadań – „opr”. Mnie to ani nie rusza, ani nie motywuje do pracy. Uważam, że przełożony nie powinien przeszkadzać, jeśli nie potrafi pomóc. Każdy za coś bierze pieniądze – ja za realizację nałożonych mi zadań, przełożony m.in. za to, by stworzyć mi warunki do ich realizacji” – („ju-kon”).

„Motywacja? Co to jest motywacja? Zap... po godzinach? Chyba o to chodzi, bo jeżeli macie na myśli zwykłą robotę, to wydaje mi się, że większość robi ją dobrze. A panowie kierownicy motywują doły najczęściej kijem z odległą marchewką. Chodzi tylko o to, żeby ci wyżej w d... nie dostali i do tego sprowadza się cała motywacja” – („kosmaty”).

„Pewnie, że po godzinach to nie motywacja. Ale kiedy trzeba zostać, to się zostaje...” – („Czyżol”).

„Opowiem wam pewną historię: Jest sobie dwóch zastępców komendanta KPP. Każdy z nich ma swoje własne doświadczenia zawodowe i życiowe. Jeden jest inteligentny, elokwentny, wykształcony, drugi – po prostu jest. Na każdej odprawie głos zabierają obaj. Jeden ocenia prewencję i rd, drugi pion operacyjno-dochodzeniowy. Pierwszy mówi, że jest źle, wyniki są kiepskie, ale wskaźniki drgnęły o 0,2 proc. w górę, więc jest pozytywna tendencja i jeśli przyłożymy się do pracy i damy z siebie ciut więcej, to mamy szansę podnieść się w rankingu wojewódzkim o jedno oczko. Ludzie czują się ważni, coś od nich zależy, mogą się przyczynić do sukcesu. Drugi, rozpoczynając swoją wypowiedź, też mówi, że jest źle, ale... no właśnie. Nawet jakby wszystkie wskaźniki poszły do góry o 10–20 proc. i tak będzie źle. Jego niezadowolenie przenosi się na ludzi, którzy wychodzą z założenia, że cokolwiek byśmy zrobili, to i tak będzie za mało. Więc po co się wysilać?

I druga sprawa. Zauważcie, że jeśli coś nie wydaje, jest cała grupa niezadowolonych, którzy nie omieszkają wytknąć popełnionego błędu. Mało tego, będą o nim długo i namiętnie pamiętać i dawać nam odczuć, że skoro raz nie wyszło, to może się to powtórzyć. Jeśli jednak zrobimy coś dobrze, uda się coś z pozoru niemożliwego, wszyscy przechodzą nad tym do porządku dziennego, wychodzą z założenia, że to rutynowe wykonywanie obowiązków...” – („andiz1”).

Kiedy rozmawiałem na temat motywacji z przełożonymi różnych szczebli, z reguły zaczynali od ich skromnych możliwości finansowych. Większości z nich było głupio z tego powodu, że nie mają środków finansowych, by motywować swoich podwładnych. Myślę, że gdyby uważnie przeczytali zacytowane wypowiedzi policjantów, mogliby nieco zmienić zdanie. „To nie musi być kasa, skoro wiemy, że nie ma jej nawet na to, co nam potrzebne do sprawnego wykonywania obowiązków. Ale przecież zwykłe podziękowanie nic nie kosztuje, więc czemu tak rzadko się z tego korzysta...” – („andiz1”).

TADEUSZ NOSZCZYŃSKI
zdj. Krzysztof Potocki



Z nadinsp. ALDONĄ KOSTRZEWĄ, komendantem Komendy Miejskiej Policji w Łodzi, rozmawia Klaudiusz Kryczka

Jest Pani ostatnio bohaterem mediów, które zachwycają się pomysłem wprowadzenia nowego systemu premiowania policjantów. Czy czuje się Pani pionierem?

– Absolutnie nie! Wynagradzanie policjantów za dobre wyniki w pracy nie jest niczym nowym. Ja tylko wprowadziłam dwie zasady. Pierwszą, że policjant jest wynagradzany za konkretny wynik, i drugą, że skracamy maksymalnie czas między osiągnięciem wyniku a otrzymaniem nagrody. Policjant musi wiedzieć, za co otrzymał nagrodę, a zbyt długi czas tę zależność rozmywa.

Jak to się robi w Łodzi...

200 złotych – tyle wynosi minimalna premia, jaką dostaje policjant, który np. ujął przestępcę na gorącym uczynku. W Łodzi motywacja przestała być tylko ładnie brzmiącym słowem, a stała się narzędziem do osiągania coraz lepszych wyników. Narzędziem skutecznym, bo liczba zatrzymań wzrosła z kilku do około 20 na dobę. Nowy system motywacyjny działa od niedawna, a nagrody zdążyły już odebrać kilkudziesięciu policjantów.

System premiowy wprowadziła nadinsp. Aldona Kostrzeva, dowodząca Komendą Miejską Policji w Łodzi od maja tego roku. Po zapoznaniu się z wynikami pracy podległych jej policjantów stwierdziła, że te osiągnięcia to nie jest szczyt ich możliwości.

– Zależało mi, by w pierwszej kolejności poprawić tę część naszej pracy, która bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo obywateli – podkreśla pani komendant. I wiele wskazuje, że podjęła słuszną decyzję, bo większość nagród została wypłacona za ujęcia sprawców kradzieży, rozbojów i włamań.

200 zł to, oczywiście, dolna granica premii. Zatrzymanie zatrzymaniu nierównie, więc też i premie są różne. Za akcje niebezpieczne mogą one osiągnąć 500 zł, a w wyjątkowych przypadkach nawet 1000 zł. Pieniądze pochodzą z funduszu premiowego, który dotychczas był dzielony między policjantów z okazji np. Święta Policji czy świat

Zmotywować, zauważyć, nagrodzić

Z rozmów z policjantami wynikało, że ci, którzy rzeczywiście dawali z siebie wszystko, szli do kasy i dostawali premie w tej samej wysokości lub niewiele wyższe, od tych, którzy na służbie ograniczali się do niezbędnego minimum. Przez wiele lat pracowałam na najniższych stanowiskach policyjnych i doskonale wiem, jak smakuje rozczarowanie, kiedy ciężka praca i zaangażowanie nie są w żaden sposób dostrzegane. Teraz nagrody dostaje się nie za to, że się jest policjantem – bo za to jest wynagrodzenie – tylko za to, że się jest policjantem pracującym i dużo, i wydajnie. **Czy nie boi się Pani zarzutu, że policjanci powinni pracować wydajnie za pensję, a nie za specjalne nagrody? Bo w takim razie, za co pobierają te pensje?**

– Policjant, tak jak pracownik w jakiegokolwiek innej instytucji czy firmie, otrzymuje za swoją pracę wynagrodzenie. Jeśli pracuje źle, to się go dyscyplinuje,

ale żeby pracował coraz lepiej, należy go zmotywować. Absolutnie nie jest tak, jak czasami się sugeruje, że do tychczas policjanci w Łodzi źle pracowali. Wykonywali swoje obowiązki dobrze, chciałam jednak znaleźć sposób, by dali z siebie jeszcze więcej.

Jak Pani Komendant rozumie rolę motywacji w pracy podległych sobie funkcjonariuszy?

– Rola motywacji jest bardzo prosta. Policjanta motywuje się po to, by osiągał w służbie jak najlepsze wyniki, aby miał zapał do pracy. Policjant, który wie, że warto pracować, nie poprzestaje na rutynowym wykonywaniu obowiązków, nie czeka na polecenie, tylko z własnej inicjatywy szuka nowych problemów i nowych zadań, które może rozwiązać.

Premie przyznawane są za zatrzymanie przestępcy na gorącym uczynku. Ale przecież nie wszyscy policjanci pracują „na ulicy”. Czy nie obawia się Pani zarzutu

ze strony innych funkcjonariuszy, że ich praca nie jest dostrzegana?

– „200 zł za złodzieja” to oczywiście duże uproszczenie, to tylko jeden z aspektów systemu, który wprowadziłam. Nikt, oczywiście, nie będzie oczekiwał od policjantów spoza służb patrolowych, by, chcąc zwiększyć swoje wynagrodzenie, wyszli na ulicę i zaczęli ścigać bandytów. Policjanci służb, np. logistycznych czy dochodzeniowych mają inne, równie ważne zadania, ale to nie znaczy, że ich właściwe wykonywanie, czy raczej osiąganie coraz lepszych wyników, pozostanie niezauważone.

Większa wydajność pracy, większa satysfakcja policjantów, poprawa bezpieczeństwa obywateli? Który z tych celów chce Pani Komendant osiągnąć przede wszystkim?

– Najważniejsze jest to, by w Łodzi było coraz bezpieczniej. Mieszkańcy oczekują od nas wyeliminowania przestępczości, która im najbardziej przeszkadza. Ich nie obchodzi, że rozbiliśmy zorganizowaną grupę przestępczą wyludzącą kredyty, łodźcian obchodzi, czy uda się nam wyeliminować „wrywy” na ulicy, czy skończą się bójki i pobicia. Pierwsze efekty wprowadzonego systemu motywacyjnego są bardzo obiecujące, ale wierzę, że moi podwładni nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa.

Dziękuję za rozmowę.

zdj. autor



Nagrody wręcza swoim podwładnym naczelnik sekcji wywiadowczej kom. Andrzej Wołak

Bożego Narodzenia. Pani komendant uznawała jednak, że tak rutynowo rozdzielanie pieniędzy w końcu traktuje się jako należne, zwłaszcza że dostawali je, co prawda, w różnej wysokości, wszyscy niekarani dyscyplinarnie policjanci, bez względu na osiągane wyniki.

Nowy system zakłada przyznawanie nagród tylko za realizację konkretnych zadań, ale – jak podkreśla nadinsp. Kostrzewa – jeśli ktoś lekceważy swoje obowiązki, musi się liczyć z odpowiednią reakcją, gdyż konsekwentne i natychmiastowe powinno być i nagradzanie, i karanie.

Wprowadzony system i jego nagłoszenie w mediach ma także ważny walor prewencyjny. Wyraźny sygnał dostali bowiem także przestępcy, którzy do niedawna się zadowolili z wysiłku policjantów dość istotnie mogą zwiększyć ryzyko wpadki.

Policjanci, mimo że początkowo zapowiedzi nowych rozwiązań przyjęli z rezerwą, bardzo szybko odczuli, że tym razem na zapowiedziach się nie skończyło.

Przekonali się o tym Jarek i Marcin, wywiadowcy z łódzkiej komendy, którzy w czasie jednego z nocnych patroli zwrócili uwagę na źle zaparkowanego malucha.

– Można nie przejechać obok i w ogóle nie zwrócić na niego uwagi,

zwłaszcza że – jak się wydawało, kierowcy nie było w środku. Kiedy zajrzeliśmy do wewnątrz, okazało się jednak, że kierowca położył się na siedzeniu, najprawdopodobniej chcąc się przed nami ukryć – opowiada Jarek.

Sprawdzili dokumenty, numery rejestracyjne u dyżurnego, wszystko było w porządku. „Policjny nos” podpowiadał im jednak, że coś jest nie tak. Mieli rację, po sprawdzeniu numerów silnika i nadwozia okazało się, że samochód był kradziony. Co więcej, okazało się również, że zatrzymany „użytkownik” pojazdu jest poszukiwany.

Za to zatrzymanie dostali nagrodę, nie pierwszą zresztą. Kilka dni wcześniej zauważyli, jak dwóch mężczyzn wyciąga z samochodu i bije kierowcę. Na widok policjantów napastnicy zaczęli uciekać, ale szybko zostali złapani.

– Fakt, że wreszcie przełożeni zauważają i doceniają tych policjantów, którym chce się pracować więcej i lepiej, bardzo nam się podoba. I nie chodzi tylko o pieniądze, w równym stopniu także o satysfakcję – podkreśla Jarek.

– W naszym odczuciu nagrody, które wprowadziła szefowa, to owszem, czynnik dodatkowo mobilizujący, ale przed wprowadzeniem nowych zasad premiowania my i wielu innych także pracowaliśmy z pełnym zaangażowaniem. Z całą pewnością nie można powiedzieć, że to nagrody zachęciły nas do porządku roboty. Te dwie nasze interwencje bez wprowadzonego systemu premiowania wyglądałyby dokładnie tak samo – uzupełnia Marcin.

Dla policjantów liczy się nie tylko otrzymanie nagrody, ale także uroczysta forma jej wręczenia i w obecności całego plutonu i osób przeze komendant Kostrzewą. Co nadaje nagrodzie szczególną wartość. Jak podkreślają policjanci, nawet ważniejszą i bardziej mobilizującą do efektywnej pracy

niż nominalna wysokość wręczanego banknotu.

Z wypowiedzi, jakie pojawiły się na internetowym forum i czatach, ale także z opinii przekazywanych wprost do komendy wynika, że większość mieszkańców Łodzi pozytywnie ocenia inicjatywę szefowej łódzkiej policjantów.

Metoda ta ma jeszcze jedną bardzo ważną zaletę. Inaczej niż łapówka pozwala zwiększyć pensję bez ryzyka podpięcia w konflikt z prawem i ryzyka utraty pracy.

Nowy system motywacyjny to nie jedyna zmiana. Do lepszej pracy motywuje bowiem nie tylko wizja nagrody, ale także poprawiające się warunki pracy. Są rzeczy, których poprawić z dnia na dzień się nie da, są jednak i takie, które, zmienione w krótkim czasie, przynoszą pożądane efekty. To, co można było poprawić od razu to atmosfera pracy, na którą narzekało wielu policjantów. Nieprawidłowe relacje na linii przełożony – podwładny skutkowały czasami ucieczką na zwolnienie lekarskie. Pomógł krótki „kurs zarządzania”, jaki nadinsp. Aldona Kostrzewa przeprowadziła bezpośrednio przełożonym policjantów pracujących „na ulicy”.

– Atmosfera w pracy jest również ważna, jak nagroda za dobrą pracę. Co z tego, że policjanci, mając wizję nagrody, chcą dać z siebie wszystko, kiedy źle zarządzający zespołem bezpośredni przełożony nie stwarza im do tego warunków? – pyta komendant.

W Komendzie Miejskiej Policji w Łodzi wprowadzane są kolejne nowe rozwiązania. Dotyczą doskonalenia systemu służby patrolowej, kwestii organizowania, planowania i analizy służby, a także pracy dzielnicowych. To ostatnie jest w tej chwili testowane, a polegać będzie m.in. na tworzeniu precyzyjnych i spójnych map zagrożenia przestępczością.

KLAUDIUSZ KRZYCKA

zdj. autor

Niskie zarobki, brak wyróżnień i nagród, a także nieumiejętność motywowania przez przełożonych to trzy, najczęściej wskazywane przez policjantów w trakcie badania nad „klimatem organizacyjnym w Policji” przeprowadzonego przez insp. Tadeusza Cieleckiego w 2001 r., powody niezadowolonych z pracy. Po upływie trzech lat, w maju tego roku o powody niezadowolonych z pracy zapytał policjantów Ośrodek Badania Opinii Publicznej. Obok niskich zarobków,

– Aby wzmocnić motywację niezwykle istotne jest, by szef potrafił po zakończeniu jakiejś pracy przyjąć do zespołu, zamienić z każdym dwa słowa, podziękować, ale jednocześnie podkreślić, że policjanci zrobili coś ważnego, coś, co przyniosło korzyści – mówi podinsp. Małgorzata Chmielewska.

Równie ważna jak konieczność i umiejętność motywowania jest świadomość, że motywowanie nie może być prowadzone akcyjnie, nie może być mo-

Meandry nagradzania

wśród najczęściej wymienianych pojawiła się biurokracja i ciągłe zmiany organizacyjne. Nie oznacza to jednak, że przyczyny wymienione w pierwszym badaniu zostały wyeliminowane. Zdaniem psychologów, pojawiający się brak motywacji u policjantów i nieumiejętność motywowania przez przełożonych to nadal bardzo poważny problem rzutujący nie tylko na jakość pracy, ale w zdecydowany sposób także na jej wyniki. Policjanci doskonale zdają sobie sprawę, że ich przełożeni mają niewielkie możliwości motywowania do lepszej pracy za pomocą nagród finansowych, ale nie mogą zrozumieć, dlaczego – jeśli na to zaszli – szefowie nie potrafili podziękować im w inny sposób. Z wypowiedzi policjantów wynika, że motywacja finansowa jest dla nich ważna, ale równie ważna jest motywacja psychologiczna. Niestety, wielu przełożonym wciąż brakuje wiedzy, jak ją skutecznie wykorzystywać.

Podwładni zwracają ogromną uwagę na to, jak są oceniani: czy są sprawiedliwie rozliczani z wykonanej pracy, czy szef obchodzi jakoś wykonanie, czy przełożony dostrzega zaangażowanie, własną inicjatywę, czy rozumie pojawiające się problemy i czy potrafi pomóc je rozwiązać?

W przeważającej większości policjanci przyznają, że ich bezpośredni przełożeni nie potrafili ich motywować. Dlaczego?

– Żeby kogokolwiek motywować, trzeba przede wszystkim umieć dbać o własny poziom motywacji, stale podnosić swoje kwalifikacje, być otwartym na nowe rozwiązania. Policjanci, zwłaszcza młodzi i dobrze wykształceni, muszą być dla przełożonego czynnikiem inspirującym, a nie zagrażającym – podkreśla psycholog-koordynator z KGP podinsp. Małgorzata Chmielewska.

– Bardzo istotne jest również to, by pochwała czy podziękowanie nie rozmywały się w ogólnikach, by były skierowane do konkretnej osoby – dodaje.

Nie bez znaczenia są także okoliczności, w jakich nagroda jest przekazywana. Jeśli będzie to nagroda pieniężna, w żadnym razie nie powinna być wręczana przez panie kasjerki. Powinien to zrobić sam przełożony. Gdy przełożony dziękuje, to należy wyraźnie zaznaczyć, za co, jeśli dziękuje zespołowi – to każdemu oddzielnie i jak najszybciej. Pozytywne, bez względu na formę, po upływie długiego czasu traci swój walor motywacyjny. To proste zasady, a na motywację psychologiczną mają ogromny wpływ.

da, która przemija, być czymś, o czym przełożony przypomina sobie od czasu do czasu. Nie powinno się także motywować tylko i wyłącznie za pomocą nagród i pochwał, bo zbyt często udzielane lub udzielane „na wyrost” łatwo się devaluują i tracą swój motywacyjny charakter.

Zdaniem podinsp. Małgorzaty Chmielewskiej, motywować pracownika również dobrze jak nagrodą i pochwałą można, pokazując mu perspektywę, wskazując cel, który on bądź zespół powinien osiągnąć.

– Pracownik, który ma świadomość, że jego praca, umiejętności i doświadczenia są potrzebne firmie, kolegom, by zrealizować postawione zadania i osiągnąć cele, jest pracownikiem silnie zmotywowanym – zaznacza.

Umiejętność nagradzania to oczywiście nie wszystko, co ma wpływ na istnienie i poziom motywacji.

– Motywując mogą również oddziaływać kary, pod warunkiem jednak, że nie jest ich zbyt dużo, a poza tym muszą dotyczyć konkretnego zachowania – dodaje podinsp. Małgorzata Chmielewska.

Przełożony ograniczający się do samego ukarania bez zbadania przyczyn i okoliczności mających wpływ na niewłaściwe zachowanie pracownika, a także bez wyraźnego określenia sposobów realizacji, popełnia błąd, bo zapomina, że, oprócz eliminacji popełnianych błędów, należy uczyć zachowań pożądanych.

– Szef, który będzie próbował motywować pracowników przede wszystkim za pomocą kar, osiągnie cel, ale motywacja, którą wykreuje, będzie motywacją negatywną. Pracownik zostanie zmotywowany nie do działania, ale do unikania, bo kto unika pracy, ten nie popełnia błędów – podkreśla pani psycholog.

Motywowanie nie jest rzeczą łatwą, wymaga od przełożonego chęci, umiejętności i zaangażowania. Szef, który po odpowiednim szkoleniu bądź po lekturze podręcznika powie sobie „wszystko to pięknie, ale u mnie nie da się tego zrobić”, myli się, sądząc, że dla świętego spokoju lepiej nie zmieniać, zwłaszcza że za właściwe motywowanie – rzeczywiście trudno mierzalnie – nikt go nie będzie rozliczał. Za samo motywowanie nie, ale będzie rozliczany za wyniki, a w zespole silnie i pozytywnie zmotywowanym muszą być one dużo lepsze, bo podbudowane zaangażowaniem, własną inicjatywą i chęcią do pracy.

KLAUDIUSZ KRZYCKA

Najcenniejsze jest doświadczenie

Po raz pierwszy na obrady te zaproszono przedstawicieli z naszego kraju. Dostać się tam wcale nie jest łatwo. Trzeba liczyć się w branży, być na tyle znanym, żeby dostać imienne zaproszenie. W tym roku międzynarodowa konferencja negocjatorów-praktyków, bo o niej tu mowa, została zorganizowana w Holandii. Uczestniczyli w niej 2-, 3-osobowe delegacje z 24 krajów: Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Hongkongu, Irlandii, Izraela, Japonii, Kanady, Luksemburga, Łotwy, Niemiec, Norwegii, RPA, Singapuru, Słowenii, Szkocji, Szwecji, USA i Polski.

Obrady trwały od 26 września do 2 października br. Co roku omawia się na nich najważniejsze realizacje z całego świata, problemy, jakie podczas nich wyniknęły, zagrożenia, pomysły i sukcesy. Wszystko po to, by wspólnie wypracować najlepsze metody i środki zaradcze. Doświadczenie w tej dziedzinie jest bowiem najcenniejsze. Chodzi też o wzajemne

Tymczasem oboje nasi młodzi negocjatorzy przypadkowo zostali poznani przez kolegów z Holandii. Ci, dostrzegłszy ich wiedzę i zaangażowanie, postanowili zrobić im niespodziankę.

– To był dla nas wielki zaszczyt – opowiadali po powrocie z Holandii – móc uczestniczyć w obradach światowej elity negocjatorów. Zaproszenie to oznacza, że zdobyliśmy już jakąś pozycję w świecie, że zaczynamy się liczyć. Dotąd przecież szkoliliśmy się na zdarzeniach z naszego kraju i to z lat 80. i początku 90., a to zupełnie inne czasy niż obecne. Na obradach poproszono nas o prezentację. Opowiedzieliśmy o sytuacji, kiedy pewien desperat przystawił broń do czoła strażnikowi w TV i zażądał programu na żywo. Przez 45 minut mówiliśmy, co w tej sytuacji zrobiliśmy. Oni potem dyskutowali nad tym, jak takie sytuacje rozwiązuje się w ich krajach. Oczywiście inaczej, ale słowo to nie oznacza „lepiej”. Po prostu każdy kraj ma swoją specyfikę dosto-

rocznych obrad) zajęli się podstawami procesu negocjacji i zainicjowali pomysł utworzenia centralnej bazy danych, która byłaby dostępna we wszystkich krajach na świecie. Zawierałaby informacje o atakach i związanych z nimi działaniach negocjatorów z całego globu. Dostęp do nich mógłby mieć ogromny wpływ na wybór odpowiedniej taktyki w czasie prowadzonych podobnych akcji. W bazie tej powinny znajdować się takie dane, jak: co, gdzie i dlaczego się zdarzyło, kto był sprawcą, a kto ofiarą, jakiego zażądano okupu, ile z niego wytargowano etc.

Negocjator czy mediator?

Najwięcej kontrowersji wzbudziła dyskusja, czy negocjatorzy powinni być wykorzystywani podczas demonstracji ulicznych lub zamieszek spowodowanych np. przez pseudokibiców. Opinie były podzielone. Argumentując na tak twierdzili, że negocjatorzy są grupą ludzi najlepiej potrafiącą znaleźć kontakt z innymi,

sem okazała się propozycja, by negocjatorzy występowali jedynie jako doradcy w takich sytuacjach, ale nie negocjowali bezpośrednio z tłumem.

Uprowadzony i zakładnik

Belgowie mówili z kolei o rozróżnieniu sytuacji związanych z uprowadzeniem i przetrzymywaniem zakładników. Tak na marginesie – w zarządzeniu komendanta głównego Policji nr 4 z 2002 r. regulującym pracę negocjatorów nie ma rozróżnienia między sytuacją kryzysową związaną z uprowadzeniem dla okupu, a więzieniem zakładników (choć w naszym kodeksie karnym jest art. 189 i 252 k.k.). Toteż zgodnie z tym zarządzeniem polscy negocjatorzy nie powinni brać udziału przy uprowadzeniach. Oczywiście, za każdym razem biorą, ale jakby niezgodnie z przepisami.

Zamachowiec-samobójca

Niezwykle ciekawe obserwacje zaprezentowali izraelscy negocjatorzy, którzy są chyba najbardziej zapracowaną grupą ludzi na świecie. Przeprowadzili bardzo szczegółowe badania wszystkich zamachowców-samobójców, którym z różnych przyczyn próba ataku się nie powiodła (niewypał ładunku lub rozbrojenie ich przed zamachem). Zbadano, z jakich środowisk pochodzą, jak przebiegało ich dzieciństwo, co robi ich rodzina, jakimi pobudkami się kierowali przed zamachem itd. Wszystko po to, by lepiej móc w przyszłości prowadzić negocjacje w podobnych sytuacjach. Dla większości zebranych owe negocjacje z zamachowcami-samobójcami były zaskoczeniem, ponieważ w większości krajów takie ataki rozwiązuje się tylko siłowo. W Izraelu naturalnie też, ale negocjatorzy przygotowuje to rozwiązanie, opóźnia działanie zamachowca, daje czas na reakcję grup antyterrorystycznych. Bo przecież taka jest główna idea negocjatorów – ścisła współpraca z oddziałami antyterrorystycznymi.

Negocjatorzy łączcie się

Delegaci z wielu państw, m.in.: Niemiec, Szwecji, Anglii, Holandii mówili o potrzebie tworzenia międzynarodowych grup negocjatorów. Zawsze może przecież się tak zdarzyć, że obywatel niemiecki zostanie porwany w Holandii lub odwrotnie. W takich sytuacjach potrzebna jest ścisła współpraca negocjatorów obu państw. Jedni lepiej znają specyfikę i psychikę porwanych, drudzy ofiary. Czasem też chodzi o zwrócenie uwagi opinii publicznej kraju, w którym dokonano porwania obywatela innego kraju (tak właśnie ostatnio dzieje się w Iraku, kiedy negocjatorzy walczą o uratowanie życia swoich obywateli).

– Wszystkie problemy dyskutowane podczas tygodniowych obrad były dla nas niezwykle istotne – powiedzieli po powrocie Dorota i Paweł. – Musimy bowiem być przygotowani na najgorsze. Wiemy, że ze względu na udział w operacji wojskowej w Iraku jesteśmy już jednym z celów terrorystów. Dlatego jak najszybciej musimy dołączyć do światowych standardów w zabezpieczeniu się przed skutkami tych ataków. Jednym z jego elementów są dobre wyszkoleni i przygotowani na wszystko politycy negocjatorzy.

TADEUSZ NOSZCZYŃSKI

Ponad 30 lat temu, w Krakowie, profesorowie: Brunon Hołyst, Jan Markiewicz i Tadeusz Hanausek założyli Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne. W 2000 r. towarzystwo ogłosiło konkurs na pracę roku z dziedziny kryminalistyki, który po śmierci prof. Hanauska został nazwany Jego imieniem. Celem konkursu jest popularyzowanie osiągnięć kryminalistyki oraz inspirowanie badań. Przyjmowane są prace opublikowane w formie książkowej i w czasopiśmie naukowych oraz doktorskie i magisterskie.

W tym roku konkurs rozstrzygnięto już po raz piąty. Uroczystość wręczenia nagród (ufundowanych przez Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych SA, Firmę TOP ARH SC – Techniczno-Kryminalistyczne Badania Dokumentów Publicznych oraz Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne) odbyła się w nowej siedzibie PTK przy ul. Zgoda 11 w Warszawie i była połączona z jej otwarciem.

Spośród 25 zgłoszonych prac nagrodzono i wyróżniono 12 (w tym cykl prac i artykułów). W kategorii „monografie” nagrodę otrzymała praca zbiorowa pod red. Józefa Wójcickiewicza „Eksperyta sądowa” (Wyd. Zakamycze – Kraków 2003) oraz praca habilitacyjna dr Ewy Gruzy obroniona na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego „Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna” (Wyd. Zakamycze – Kraków 2003). W kategorii prac doktorskich nagrodzono pracę dr Moniki Calkiewicz, obronioną na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego; „Wpływ wybranych czynników psychopatologicznych na obraz pisma ręcznego” oraz pracę dr. Waldemara Tomaszewskiego, obronioną na Wydziale Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; „Preparatyka i właściwości powierzchniowe adsorbentów węglowych otrzymanych pod kątem ich wykorzystania w analizach próbek kryminalistycznych”. W kategorii prac badawczych nagrodzono troje autorów z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie (Zuzanna Brożek-Mucha, Fiona Dane, Grzegorz Zadora) za cykl prac badawczych na temat pozostałości po wystrzałach, których wyniki zostały opublikowane w specjalistycznych czasopiśmie zagranicznych. W tej samej kategorii nagrodę otrzymali także Jerzy Dołęcki i Jacek Rzeszotarski z Zakładu Kryminalistyki i Chemii Specjalnej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego za cykl artyku-



Dorota i Paweł podczas swojej prezentacji pierwszego dnia obrad

poznanie się, co jest bardzo przydatne w sytuacjach, kiedy atak terrorystyczny dotyczy kilku krajów. Na przykład terrorysty w Iraku porwują obywateli Holandii, Szwecji i Polski. Żeby skutecznie zorganizować im pomoc, negocjatorzy z tych krajów muszą się wcześniej dobrze poznać.

Prawdziwy zaszczyt

Dorota (z wykształcenia socjolog) i Paweł (pedagog) z sekcji negocjacyjnej Zarządu Operacji Antyterrorystycznych Biura Główny Sztab Policji KGP nie ukrywali zaskoczenia po otrzymaniu zaproszenia na obrady. Polska, kraj przez długie lata schowany za żelazną kurtyną, który nigdy dotąd nie miał do czynienia z terrorystami, nie bardzo liczyła się w gronie superspecjalistów w tej specjalności.

sowaną do warunków, mentalności społeczeństwa i wielu innych indywidualnych czynników.

Dorota i Paweł przystąpili do swojej prezentacji już pierwszego dnia, zaraz po gospodarzach, czyli Holendrach. Przy okazji zaprezentowali też swoją, jedyną w naszym kraju, jednostkę. Po nich wystąpili Francuzi, którzy zarysowali własny system szkolenia negocjatorów, a potem głos zabrali przedstawiciele CEPOL (europejska komórka zajmująca się szkoleniami).

Negocjacyjna baza

W następnych dniach odbyły się kolejne prezentacje. Negocjatorzy z RPA przedstawili zjawiska samobójstw i uprowadzeń. Przedstawiciele FBI (głównego organizatora co-

przeciwnicy uważają, że negocjatorzy przeznaczeni są głównie do ratowania życia ludzkiego, a podczas demonstracji ulicznych takich zagrożeń nie ma. Zrodziło się więc pytanie, czy negocjator to mediator?

Różnice zdań wynikały też ze specyfiki różnych państw. Demonstracja np. we Francji w sprawach placowych ma inne podłoże ekonomiczne, niż w Polsce. U nas nauczyciele czy pielęgniarki walczą o życie, gdyż ich pensje są głodowe, we Francji chodzi o podniesienie standardu tego życia, o lepsze mieszkania czy samochody. Desperacja polskich demonstrantów jest więc nieporównywalnie większa. Ponadto w Polsce, z racji poprzedniego systemu ustrojowego, Policja w czasie demonstracji nadal traktowana jest jako wróg broniący władzy, a negocjator jako kapuś. Kompromi-

Im więcej wiemy, tym więcej... nie wiemy

ów opublikowanych w krajowych czasopiśmie kryminalistycznym na temat fonoskopii. W kategorii prac magisterskich nagrodzono pięcioro młodych autorów: mgr. Macieja Kochanowskiego z Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego za pracę „Opracowanie metody oznaczania Δ^9 – tetrahydrokannabinolu we krwi techniką GC-MS” (chodzi o wykrywanie we krwi głównego składnika aktywnego marihuany), mgr. Justynę Różę Lewandowską z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego za pracę „Przesłuchanie dziecka”, mgr. Krzysztofa Kałę z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego za pracę „Badanie identyfikacji punc” (jest to praca z dziedziny mechanoskopii i dotyczy badania znaków probierczych), mgr. Annę Bodziak z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego za pracę „Ogledziny sądowo-lekarskie zwłok”, mgr. Małgorzatę Lisowską z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie za pracę „Uwarunkowania prawne stosowania nieodzwołanych środków dopingowych

w sporcie”. Wyróżnienie otrzymała mgr. Magdalena Gawron z Wyższej Szkoły Handlu i Prawa w Warszawie za pracę „Etiologia i symptomatologia terroryzmu na świecie i w Polsce”. Nagrody przyznała Rada Naukowa PTK pod przewodnictwem prof. dr. hab. Tadeusza Tomaszewskiego na wniosek jury, którym kierował prof. dr. hab. Bronisław Młodziejowski. W imieniu nagrodzonych podziękował prof. dr. hab. Józef Wójcikiewicz.

Gospodarze, laureaci konkursu i liczni goście z zainteresowaniem wysłuchali wykładu prof. dr. hab. Huberta Kolečkiego z Katedry Kryminalistyki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu „O niektórych realiach polskiej przestępczości, praktyki kryminalistycznej i nauki kryminalistyki”. Autor zajął się analizą współczesnej zorganizowanej przestępczości gospodarczej, której rozmiary – jak wykazał – są ogromne, a efekty ścigania i postępowań karnych mizerne. Policzył, że w ostatnich latach sporządzono akty oskarżenia w sprawie 350 wielkich afer, lecz dotąd sprawy nie zostali ukarani. Postępo-



Uroczyste otwarcie nowej siedziby Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego przy ul. Zgoda 11 w Warszawie

Laureaci konkursu im. prof. Tadeusza Hanauska na Pracę Roku z Dziedziny Kryminalistyki w kategorii prac magisterskich. Od lewej: Maciej Kochanowski, Anna Bodziak, Krzysztof Kała



Biurowisko PTK:
wideoespektroskop do badania autentyczności dokumentów oraz prezentacja wyników badań dokumentów, banknotów, czeków, pisma ręcznego, śladów linii papilarnych



wania prokuratorskie i procesy ciągną się latami, czemu sprzyjają trudności z gromadzeniem i słabość materiału dowodowego, amnezja świadków. Nierzadko z tego powodu dochodzi do umorzenia postępowań lub uniewinnienia oskarżonych. Tymczasem za skutki tej przestępczości płaci całe społeczeństwo, ponieważ godzi ona w byt, suwerenność i stabilność państwa.

Anonimowe ofiary na ogół nie zdają sobie sprawy z tych skutków, nie dostrzegają zależności, np. między przestępczością ubezpieczeniową i bankową a wzrostem składek za ubezpieczenie czy opłat bankowych. Wciąż o poczuciu bezpieczeństwa decyduje przestępczość polpolita.

Sprawca nadużył finansowych – mówił profesor – to coraz częściej człowiek wykształcony i wyrafinowany, posiadający liczne znajomości i powiązania, korzystający z pomocy specjalistów w dziedzinie prawa i ekonomii. Na pokaz żyje z pensji państwowej, a stać go na wille i drogie samochody. Wszyscy o tym wiedzą, lecz największy problem polega na udowodnieniu mu przestępczych działań. Dlatego ściganiem przestępczości ekonomiczno-financejowej powinni zajmować się wyspecjalizowani policjanci i prokuratorzy, a sądownictwem sprawców – wykwalifikowani w tej dziedzinie sędziowie. Konieczne jest, zdaniem prof. Kolečkiego, utworzenie podyplomowego studium zwalczania przestępczości gospodarczej, które kształciłoby kadry dla wyspecjalizowanych komórek w aparacie ścigania. Potrzebne byłoby także powołanie centrum badań wspól-



czesnej zorganizowanej przestępczości gospodarczej.

Profesor mówił o ogromnym znaczeniu analizy kryminalnej i ekspertyz w tej dziedzinie. Praktycznie cały stuletni dorobek klasycznej techniki kryminalistycznej okazuje się nieprzydatny do ujawniania i dokumentowania przestępczości gospodarczej. Ważne są natomiast badania dokumentów i fonoskopijne, analiza billingów, materiałów z podsłuchów i obserwacji, wykorzystanie prowokacji policyjnej. To wszystko tworzy ogromny obszar niewiedzy i zaległości, który stanowi wyzwanie dla uniwersyteckich i policyjnych kryminalistów. Konieczne jest, zdaniem autora, utworzenie instytutu ekspertyz na użytek spraw go-

spodarczych. Byłby on przeciwwagą dla doradców naukowych wspomagających środowisko przestępcze.

Profesor apelował o spójny, a nie akcyjny, system przeciwdziałania przestępczości gospodarczej i finansowej. Wciąż oplaca się w Polsce popełnić przestępstwo i urządzić dzięki niemu rodzinę, ponieważ kara konfiskaty mienia praktycznie nie istnieje. Państwo nie może się zdecydować, jak traktować posiadanie narkotyków. Zamiast naukowych prognoz rozwoju przestępczości i strategicznych programów jej zwalczania (których wy-

konanie byłoby skrupulatnie kontrolowane) produkuje się ogólnikowe dokumenty (od 1995 r. profesor naliczył 15 programów zwalczania przestępczości), nieprofesjonalne i nieskuteczne, z których realizacji nikt nikogo nie rozlicza.

Wśród przyczyn nieskutecznego radzenia sobie z przestępczością gospodarczą i finansową profesor wymienił słabe przygotowanie i niesamodzielność Policji i prokuratury. Zamiast polegać na własnych źródłach informacji, oczekuje się wytycznych, a ściganie podejmuje wtedy, gdy afery ujawni prasa lub Najwyższa Izba Kontroli.

HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA
zdj. Krzysztof Potocki

Trwanie

Wrosła mocno w ten mazurski klimat i trwa. Na początku był to Ośrodek Szkolenia Oficerów MO, później kolejno – Szkoła Oficerska MO, Wyższa Szkoła Oficerska MSW, Wydział Porządku Publicznego ASW, Wyższa Szkoła Policji. Zmieniały się nazwy, czasy, sytuacja w kraju, potrzeby, a ta placówka istniała i funkcjonuje nadal. Trwa, choć nieustannie zmienia oblicze, stając się coraz bardziej nowoczesna, otwarta, europejska.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2004/2005 odbyła się w WSPol. w Szczytnie 13 października. Po wprowadzeniu sztandaru szkoły w wypełnionej po brzegi auli rozległy się dźwięki hymnu państwowego.

Następnie komendant WSPol. insp. dr Wiesław Mądrzejowski serdecznie powitał licznie przybyłych gości: sekretarza stanu w MSWiA Andrzeja Brachmańskiego, komendanta głównego Policji gen. insp. Leszka Szredera, gospodarzy województwa z Hanną Mikulską-Bojarską, wicewojewodą Warmii i Mazur oraz Bożeną Wrzeszcz-Zwada, wicemarszałkiem województwa, parlamentarzystów z Marianem Marczewskim, wiceprzewodniczącym Sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, przedstawicielami duchowieństwa z J.E. ks. bp. Marianem Dusiem, krajowym duszpasterzem Policji, przedstawicielami wojska, Straży Granicznej, BOR, urzędów, komendantów wojewódzkich Policji, gości zagranicznych, weteranów i sympatyków szkoły.

Postanowieniem ministra spraw wewnętrznych i administracji nadano Brązowy Medal za Zasługi dla Policji

Stanisławowi Pikulskiemu, Emilowi Pływaczewskiemu i Kazimierzowi Rajchelowi. Aktu wręczenia dokonał sekretarz stanu w MSWiA Andrzej Brachmański.

Wyróżniający się nauczyciele – nadkom. Wiesław Domalewski, kom. Albert Dzik, podinsp. Bogdan Kielin – otrzymali w przeddzień święta edukacji narodowej nagrody pieniężne z rozkazu, i z rąk własnych, komendanta głównego Policji.

Kolejnym ważnym momentem było wręczenie certyfikatu ISO Wyższej Szkoły Policji. Z tej okazji Wojciech Szwoch, prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego – Certyfikacja przekazał szczere gratulacje ciesząc się, że świadczenie usług edukacyjnych odbywa się w Szczytnie na poziomie ustanowionym normami międzynarodowymi.

„Promocja to wielki dzień dla każdego, kto nosi mundur” – te słowa wypowiedział przedstawiciel grupy 184 absolwentów szkolenia wyższego zawodowego, nominowanych na pierwszy stopień oficerski. Akty nominacyjne wręczył Andrzej Brachmański w asyście gen. insp. Leszka Szredera oraz insp. Wiesława Mądrzejow-



skiego, rozpoczynając od najlepszych, którymi okazali się podkomisarze: Grzegorz Chanek, Robert Szady i Bogumił Kotowski.

Minister złożył wszystkim młodym oficerom życzenia sukcesów i wytrwałości na nowym etapie ich służby w tej stutysięcznej formacji, która tak dynamicznie przekształcała się w dobrą, sprawnie działającą, osiągniętą godne pochwały wyniki, nie najgorzej wyposażoną Policję, z której wszyscy możemy być dumni. I nie są w stanie zmienić tego obrazu, obiektywnie prawdziwego, pojedyncze naganne zdarzenia.

– Pięćdziesiąt lat życia uczelni to nie tak znów wiele, zwłaszcza w porównaniu z uniwersytetami o wiekowych tradycjach – powiedział dalej Andrzej Brachmański. – Ale jest to dużo w dziejach policyjnego szkolnictwa. Przekazywana w Szczytnie wiedza, umiejętności i doświadczenia mają swój istotny wpływ na wysoko ocenę całego środowiska zawodowego, którego kadry oficerskie przygotowywano w murach dzisiejszej jubilatki. Te pięćdziesiąt lat zоста-

Jubileuszowe obchody rozpoczęły się już w połowie lipca tego roku, gdy wpleciono je w trzydniową i dobrze znaną z letniego kalendarza imprezę pod nazwą Dni Szczytna. Tym razem promowano więc nie tylko miasto, ale i szkołę, organizując dzień otwarty – cieszący się wielkim zainteresowaniem zarówno turystów, jak i stałych mieszkańców. Do wizyt zachęcały przechadzające się maskotki. Na stadionie leśnym odbył się mecz piłkarski radnych z reprezentacją szkoły, uwieczniony piknikiem dla wszystkich chętnych.

☆

W sobotę, 2 października, zjechało do WSPol. około 700 absolwentów z rozmaitych roczników, wśród nich najstarszym uczestnikiem był 84-letni plk w st. spocz. Leopold Tyczyński z Gdańska. Było wiele emocji, wzruszeń, wspomnień oraz zwiedzanie obiektów szkoły, pamiątkowe zdjęcie (wykonane ze strażackiego podnośnika) i mecz siatkówki. Spotkania odbyły się przy udziale zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Henryka Tokarskiego.

☆

WSPol. znana jest nie tylko w kraju. Dopracowała się podpisanie porozumień z pięcioma uczelniami zagranicznymi, o podobnym profilu, których przedstawiciele nie mogło zabraknąć z okazji jubileuszu. W czasie inauguracji nowego roku akademickiego z życzeniami i gratulacjami przybyli: Klaus Neidhardt, prezydent Akademii Kadr Kierowniczych Policji w Münster, gen. mjr Paweł Orłow, zastępca komendanta Narodowego Uniwersytetu Spraw Wewnętrznych Ukrainy, gen. mjr Władimir Popow, komendant Instytutu Praw MSW FR, ppłk Sergiej Czigrinow, zastępca komendanta Akademii MSW z Białorusi i prof. dr Wolfgang Geierhos, przedstawiciel Wyższej Zawodowej Szkoły Policji Saksonii w Rothenburgu.

□

JOL.





W swoim wystąpieniu komendant główny podkreślił znaczenie i rolę szkoły w wyszkoleniu tysięcy oficerów, pełniących następnie służbę w rozmaitych jednostkach w kraju, od komisarzatu poczynając, a na komendzie głównej kończąc. Podziękował kadrze nauczającej za wkładany wysiłek i osiągnięcia naukowo-dydaktyczne, a wszystkim pracownikom szkoły – za dobrą realizację zadań, co zaowocowało także zdobyciem jakże

JOLANTA ŚLIFIERZ
zdi. autorka

Obywatelskiej do Wydziału Porządku Publicznego Akademii Spraw Wewnętrznych (1954–1990) i okres funkcjonowania Wyższej Szkoły Policji (1990–), poświęcając im odrębne rozdziały. Granicę tego podziału wyznaczyły, oczywiście, czas przemian ustrojowych w kraju, które spowodowały zmiany w ramach forma-



WYDZIAŁ WYDAWNICTW
I POLIGRAFII
WYŻSZEJ SZKOŁY POLICJI
W SZCZYTNIE

Dругa część pracy to zbiór zdjęć ukazujących zdarzenia, które odegrały ważną rolę w funkcjonowaniu placówki. Przedstawiono tu fotografie dające w miarę pełny, a zarazem syntetyczny obraz dokonañ uczelni. W myśl powyższego zaprezentowano w chronologicznym porządku: sylwetki komendantów oficerskiej pla-



Cena egzemplarza – 30,10 zł.



Teatr czas zacząć!

**16 października br.
teatr środowiska
policyjnego SCENA 07
otworzył
Rok Artystyczny
2004/2005.**

Goście zaproszeni na uroczyste powitanie nowego sezonu w teatrze, już pół godziny przed przewidywanym czasem, licznie wypełnili niewielkie foyer teatru. Widownia ze zniecierpliwieniem oczekiwała na pierwszy punkt programu – premierę monodramu „Nigdy się nie poddam...” autorstwa Katarzyny Grocholi.

Publiczność mogła podziwiać na deskach znaną i lubianą aktorkę teatru Katarzynę Krakowiak, która wspólnie z reżyser kom. Barbarą Żebrowską od wielu miesięcy przygotowywała kreację postaci „Agaty”.

Obie panie pracują w Wydziale Promocji Policji KGP. Ich intensywna praca, przyjaźń i obycie aktorskie sprawdziły się na scenie. Publiczność na stojąco dziękowała brawami im oraz ekipie realizacyjnej. Reżyser teatru mł. insp. Grzegorz Jach zapewnił widzów, że to przedstawienie będzie jeszcze nieraz wystawiane, i to nie tylko w Scenie 07.

Po pierwszej części programu goście przeszli do Centralnej Galerii Policynnej, gdzie odbyło się oficjalne otwarcie sezonu artystycznego. Na uroczystość przybyli m.in.: mł. insp. Wiesław Ciepiera, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji, insp. Irena Zając, prezes Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach oraz ks. Andrzej Kwaśnik.

Reżyser teatru mł. insp. Grzegorz Jach zaprezentował kadrę i zespół aktorski Sceny 07. Potem odbyło się pasowanie na adeptów teatru, którego dokonał mł. insp. Wiesław Ciepiera, dotykając halabardą ramienia fuksa. Całość uświetnił pokaz tańca nowoczesnego żeńskiego zespołu GT 07 prowadzonego przez



choreografa nadkom. Piotra Idzikowskiego.

Kolejną częścią programu był benefis Katarzyny Krakowiak, ponieważ grała już ponad sto przedstawień. Dla benefisantki, wzorem krakowskiego teatru „Stu”, został przygotowany specjalny program. Na deskach teatru zaprezentowali się jej przyjaciele.

Na podsumowującej wieczór dyskusję bawili się wspólnie i goście, i aktorzy.

**GRZEGORZ MIROWSKI
zdj. Marek Szałański**



Lotto potrzebującym

**Rusza sprzedaż kolejnych Zakładów Specjalnych
Totalizatora Sportowego.**

**Zysk w całości przeznaczony dla rodzin po poległych
policjantach.**

Totalizator Sportowy informuje, że 18 października rozpoczęła się sprzedaż Zakładów Specjalnych, z których zysk przeznaczony zostanie na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Losowanie odbędzie się 14 listopada na antenie TV Polsat.

„Jest naszym obowiązkiem pomagać potrzebującym, ludziom skrzywdzonym przez los...” – mówi dr Mirosław Roguski – prezes Zarządu Totalizatora Sportowego. – To już trzecia edycja Zakładów Specjalnych, z których zysk chcemy przeznaczyć fundacji”.

Dzięki szerokiemu wsparciu mediów ubiegłoroczne akcje zakończyły się dużym sukcesem. Z przekazanych na konto fundacji środków ufundowano stypendia edukacyjne i wyjazdy na wakacje dla osieroconych dzieci policjantów. „Z reguły giną na służbie policjanci młodzi wiekiem, z niedługim stażem służby i niewielkim uposażeniem. Zatem świadczenia rentowe po nich są również nie-

wygórowane. Często nie pozwalają one na pokrycie wydatków związanych z nauką osieroconych dzieci” – mówi Irena Zając, prezes fundacji.

Patronat medialny nad akcją objęły: Polskie Radio, TV Polsat, Mediatrak, „Trybuna”, „Super Express”, „Gazeta Policynna”.

Totalizator Sportowy każdego roku przekazuje, z tytułu dopłat do gier, blisko 500 mln zł na polski sport i kulturę. Dodatkowo, kilka razy w roku, Spółka organizuje Zakłady Specjalne, z których zysk przeznaczany jest na cele charytatywne i ważne społecznie. W 2004 roku Totalizator Sportowy zorganizował Zakłady Specjalne na rzecz Kliniki Neurologii Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, na rzecz samotnych matek z dziećmi, oraz na rzecz Fundacji „Zdążyć z pomocą”.

Blizsze informacje: Dział Marketingu tel. (22) 518 23 18

Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach (22) 646 58 27.

Informacja

**o wynikach współpracy Fundacji
Pomocy Wdowom i Sierotom po
Poległych Policjantach i Totalizatora Sportowego.**

Organizowane od trzech lat przez Totalizator Sportowy Zakłady Specjalne, z których zysk przekazywany jest na działalność Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach stanowią dla fundacji bardzo ważne i znaczące źródło dochodów. Fundacja nie wypracowuje zysków, gdyż nie prowadzi działalności gospodarczej.

Fundusze na statutową działalność pochodzą głównie ze zbiorów pieniężnych organizowanych wśród policjantów oraz firm i instytucji przekazujących pieniądze bądź dary rzeczowe.

Zgromadzone w ten sposób środki finansowe przeznaczane są na:

- zapomogi finansowe dla osieroconych rodzin pozostających w trudnych warunkach materialnych i życiowych,
- pomoc materialną związaną z kształceniem sierot,
- organizowanie oraz dofinansowywanie pobytu dzieci i młodzieży na koloniach i obozach,
- dofinansowywanie kosztów leczenia i rehabilitacji wód i sierot.
- Pierwsze Zakłady Specjalne Totalizatora Sportowego zostały zorganizowane w 2002 roku. Na konto fundacji wpłynęła wówczas kwota 110 tysięcy złotych. Dzięki tym pieniądзом:
- 160 sierot otrzymało zapomogi pieniężne,
- 18 dzieciom pomogliśmy w nauce przez pokrycie kosztów czesnego (między innymi w takich

uczelniach, jak: Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wyższa Szkoła Zarządzania we Wrocławiu). Finansowaliśmy ponadto kursy języków obcych.

W 2003 roku z tytułu zysków z Zakładów Specjalnych na konto fundacji wpłynęła kwota 75 tysięcy złotych. Pieniądże te były wydatkowane w roku 2004 na sfinansowanie akcji letniej dla 63 sierot. Dzieci i młodzież uczestniczyły w:

- obozie żeglarskim w Pucku,
- obozie z warsztatami plastycznofotograficznymi w ośrodku Republiki Czeskiej – Herlikovice (na mocy porozumienia o współpracy z policją czeską),
- obozie z warsztatami literacko-teatralnymi w Hadlach Szklarskich,
- kolonii z zajęciami plastycznotanczycznymi w Ostrowinie.

Dodać należy, że kadra wychowawców i instruktorów pracowała z dziećmi i młodzieżą społecznie. Udzielono też zapomóg socjalnych dla kilku rodzin znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji finansowej.

Pieniądże uzyskane z Zakładów Specjalnych w znaczny sposób pozwalają Zarządowi Fundacji realizować cele statutowe fundacji. Trzecia edycja Zakładów Specjalnych jest wielką szansą na zdobycie funduszy, a tym samym udzielenie pomocy osieroconym rodzinom, znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych i życiowych. Zwłaszcza młodzieży pragnącej kontynuować kształcenie przez podejmowanie nauki na studiach (w większości płatnych).

Zachęcamy wszystkich policjantów do wzięcia udziału w Zakładach Specjalnych przeznaczonych na tak szczytny cel.

.ba — zobq w sdu12

Zysk przeznaczony na wsparcie
Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom
po poległych Policjantach



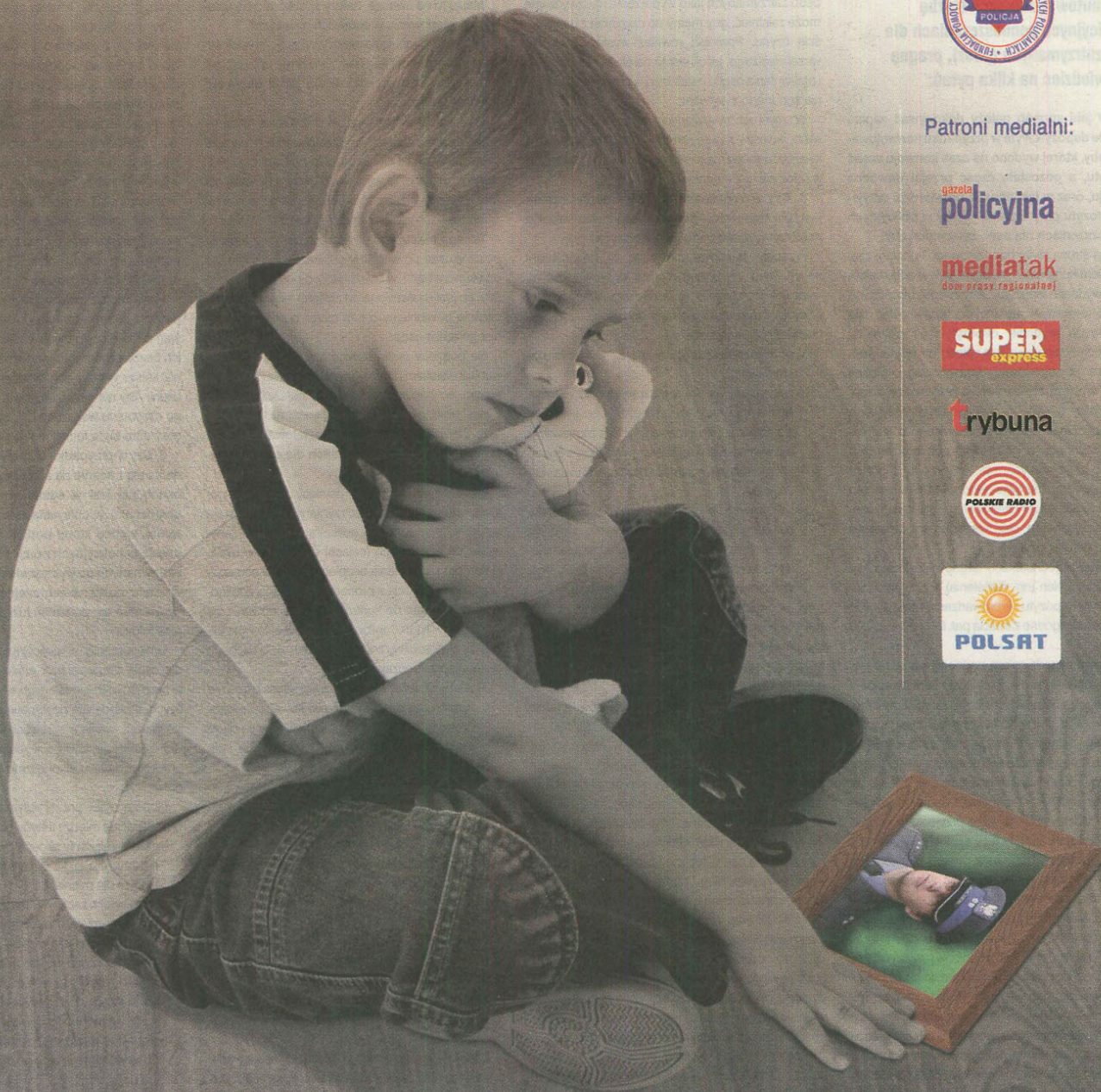
Patroni medialni:

gazeta
policyjna

mediatak
dom prasy regionalnej

SUPER
express

trybuna



Losowanie 14 listopada 2004



**ZAKŁADY
SPECJALNE**

Biorąc pod uwagę wiele wątpliwości związanych z postępowaniem policjantów pełniących służbę w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych (pdoz), pragnę odpowiedzieć na kilka pytań:

1. W jaki sposób należy dokonywać zapisu w kwicie depozytowym w przypadku konwojowania osoby, której wydano na czas konwoju część depozytu, a pozostałą część przejął dowódca konwoju, oraz w jaki sposób potwierdzić przyjęcie depozytu przy zmianie służby w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych?

Druga strona kwitu depozytowego w dolnej części zawiera komentarz „wypełnić w wypadku całkowitego wydania depozytu”. Aby zadość uczynić wymogom formalnym, można udokumentować fakt częściowego wydania depozytu zatrzymanemu przez (teoretyczne) wydanie całości depozytu i sporządzenie nowego kwitu depozytowego. Można również wystąpić do kierownika jednostki organizacyjnej Policji o wydanie rozkazu organizacyjnego w przedmiocie utworzenia dodatkowego dokumentu prowadzonego w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych, np. *karta ruchu depozytu pieniężnego* bądź *książka depozytu*. Dokument ten odzwierciedlałby fakt częściowego wydania depozytu zatrzymanemu bez konieczności ingerencji w druk – kwit depozytowy.

Praktyką w jednostkach terenowych Policji jest nanoszenie zmian (np. skreślenia) w dotychczasowym stanie depozytu i wprowadzanie nowego. Nie jest to jednak zgodne z treścią par. 87 Rozkazu KGP nr 7/94¹.

Kolejnym zagadnieniem poddanym analizie jest sposób potwierdzenia przyjęcia depozytu przy zmianie służby. W praktyce osoby zatrzymane przebywają w pdoz dłużej niż trwa jedna zmiana służby policjantów pełniących służbę ochronną. Przejęcie depozytu należy odnotować w rubryce kwitu depozytowego – potwierdzenie przyjęcia depozytu. Druk – kwit depozytowy – nie posiada dodatkowych rubryk na podpisy stwierdzające przyjęcie depozytu. Dlatego policjant przyjmujący służbę powinien złożyć swój podpis wraz z datą poniżej pierwotnego podpisu. Problem może wystąpić wówczas, gdy przez okres przebywania osoby w pdoz nastąpi kilka zmian. Mimo to policjant przyjmujący służbę powinien potwierdzić przyjęcie depozytu własnoręcznym podpisem. Jeżeli tych podpisów jest zbyt dużo, przyjęcie depozytu można potwierdzić przez dokonanie właściwej anotacji w książce wydarzeń (za zgodą kierownika jednostki organizacyjnej Policji).

2. Czy nieumyślne uszkodzenie mienia stanowiącego wyposażenie policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych przez osobę osadzoną należy traktować jako wydarzenie nadzwyczajne?

Z wydarzeniem nadzwyczajnym w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych mamy do czynienia między innymi wówczas, gdy dojdzie do: zamachu na funkcjonariuszy, próby ucieczki, samokaleczenia, zgonu, buntu lub niszczenia przedmiotów stanowiących wyposażenie pomieszczeń.

Treść par. 74 pkt 4 instrukcji KGP stanowi, że szczególne środki bezpieczeństwa mogą być stosowane między innymi wtedy, gdy osoby osadzone w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych: niszczą przedmioty stanowiące wyposażenie pomieszczeń².

Analizując ten zapis, należy uznać, że działania osoby zatrzymanej powinno mieć cechy umyślności.

Ponadto par. 76 instrukcji KGP określa, że szczególne środki bezpieczeństwa mogą być stosowane: *po bezskutecznym uprzedzeniu i przywołaniu zatrzymanych lub doprowadzonych do celu wytrzeźwienia do porządku*³.

Traktowanie niszczenia przedmiotów stanowiących wyposażenie policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych jako wydarzenie nadzwyczajne może zaistnieć, gdy mamy do czynienia z umyślnością czynu. Powinien również wystąpić element wcześniejszego, jeżeli jest to możliwe, uprzedzenia i przywołania osoby osadzonej w pdoz do zachowania zgodnego z prawem.

W myśl obowiązujących uwarunkowań prawnych, kwestia nieumyślnego uszkodzenia mienia kwalifikowanego jako wydarzenie nadzwyczajne w pdoz nie jest uregulowana⁴.

3. Czy w komisariatach Policji dopuszczalne jest funkcjonowanie pomieszczeń do czasowego przetrzymywania osób zatrzymanych?

Przepisy służbowe określają, że bezpośredni nadzór nad zatrzymanymi lub doprowadzonymi w celu wytrzeźwienia w pomieszczeniach można powierzyć dyżurnym (pomocnikom dyżurnym) jednostek Policji w sytuacji, gdy⁵:

- 1) pomieszczenia usytuowane są w komisariacie Policji;
- 2) zatrzymani lub doprowadzeni w celu wytrzeźwienia nie są niebezpieczni dla otoczenia, a z posiadanych informacji lub ich zachowania nie wynika, że mają zamiar popełnić samobójstwo, dokonać samouszkodzenia ciała lub ucieczki;
- 3) wykonywane przez dyżurnego (pomocnika dyżurnego) czynności służbowe nie stoją na przeszkodzie w przeprowadzeniu regulaminowych kontroli zachowania się tych osób oraz w wykonywaniu innych zadań nadzoru.

W jednostkach terenowych Policji szczebla KMP/KPP oraz KP pomocnik dyżurnego (lub dyżurny) może pełnić funkcję między innymi policjanta wykonującego zadania związane z kontrolą pomieszczeń dla osób zatrzymanych⁶.

Jak wynika z przywołanych przepisów, jedynie w komisariatach Policji bezpośredni nadzór nad zatrzymanymi lub doprowadzonymi w celu wytrzeźwienia można powierzyć dyżurnym (pomocnikom dyżurnym), jednakże tylko w wyżej określonych wypadkach. W innych okolicznościach musi być powołana służba ochronna. W jednostkach organizacyjnych szczebla KMP/KPP natomiast dyżurny (pomocnik dyżurnego) nie ma uprawnień do sprawowania bezpośredniego nadzoru nad zatrzymanymi lub doprowadzonymi w celu wytrzeźwienia. Może jedynie realizować zadania związane z kontrolą pomieszczeń dla osób zatrzymanych.

Z przytoczonych treści wynika, że komisariaty Policji są jednostkami, w których dyżurny (pomocnik dyżurnego) posiada szerszy zakres uprawnień w sprawowaniu nadzoru nad zatrzymanymi niż jednostki nadzórne, ale tylko w granicach prawa.

Mogłoby z tego wynikać, że w KP (jeżeli będą spełnione przesłanki określone w par. 4 Rozkazu KGP nr 7/94) dyżurni (pomocnicy dyżurnych) mogliby sprawować bezpośredni nadzór nad osobami przebywającymi w tzw. przejściówkach. Istniejące normy prawne nie przewidują jednakże pomieszczeń do czasowego przetrzymywania osób.

Komendant główny Policji w piśmie z 12 lipca 2001 r. wyraził opinię, że: *dozwolone jest tylko to, co prawo wyraźnie przewiduje*⁷. W tym wypadku istniejące przepisy prawa nie regulują funkcjonowania pomieszczeń do czasowego przetrzymywania osób zatrzymanych.

4. Jaka jest dolna granica wieku nieletniego pozwalająca na umieszczenie go do wytrzeźwienia w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych?

Obecnie obowiązujący stan prawny nie określa dolnej granicy wieku nieletniego, którego można

osadzić do wytrzeźwienia w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych.

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi wskazuje jedynie górną granicę z jednoczesnym uwarunkowaniem umieszczenia nieletniego do wytrzeźwienia w tych pomieszczeniach oddzielnie od osób dorosłych⁸.

Mając to na uwadze, należy posilkować się ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich⁹.

Przepis ten wskazuje między innymi, że nieletnich sprawców czynów karalnych możemy umieszczać w policyjnej izbie dziecka (PID), jeżeli ukończyli trzynasty rok życia¹⁰.

Ponieważ w policyjnej izbie dziecka nie możemy umieszczać nieletnich wypełniających powyższe przesłanki w razie nieukończenia przez nich trzynastego roku życia, to wydaje się, że tym bardziej nie możemy ich umieszczać w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych do wytrzeźwienia.

Takiego nieletniego po wcześniejszym zbadaniu przez lekarza powinniśmy przekazać rodzicom lub opiekunom bądź, w zależności od potrzeb, do szpitala, co jest uzależnione od zaleceń lekarza. Jednocześnie powinniśmy o tym fakcie powiadomić sądziego rodzinnego.

Na potrzeby praktyki uważamy, że tok postępowania z nieletnim poniżej trzynastego roku życia, będącym w stanie nietrzeźwości, należy uzgodnić z właściwym miejscowo sądziją rodzinnym.

5. Czy istnieje możliwość instalowania kamer w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych?

Funkcjonariusze Policji pełniący służbę w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych zobowiązani są do kontrolowania zachowania się osób przebywających w pokojach (celach) oraz przeciwdziałania próbom naruszenia bezpieczeństwa w pomieszczeniach¹¹. Zgodnie z procedurą policjanci zobligowani są ponadto do kontrolowania zachowania się zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia w poszczególnych pokojach w odstępach czasu nieprzekraczających:

- 1) 30 minut, jeżeli z informacji lub spostrzeżeń nie wynika zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania pomieszczeń, bezpieczeństwa osób umieszczonych w pomieszczeniach lub policjantów,
- 2) 15 minut, (obserwacja wzmożona), jeżeli z informacji lub spostrzeżeń wynika, że zatrzymani lub doprowadzeni w celu wytrzeźwienia znajdują się w stanie depresji psychicznej, przejawiają agresję wobec otoczenia, zdradzają zamiar dokonania samouszkodzenia lub ucieczki bądź z innych przyczyn wymagają wzmożonego nadzoru.

Przedstawione uwarunkowania wskazują, że nie ma obowiązku monitorowania pokoi, w których przebywają zatrzymani. Inne przepisy regulujące problematykę pomieszczeń dla osób zatrzymanych również nie nakazują instalowania kamer w tych pomieszczeniach¹².

Istnieje jednakże prawny obowiązek instalowania sygnalizacji alarmowej (dźwiękowo-s świetlnej) z jednoczesnym określeniem, gdzie winna ona być umieszczana. Przeznaczeniem tej sygnalizacji jest w szczególności zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonariuszom Policji oraz osobom osadzonym. To znaczy, że policjanci powinni z niej korzystać w razie spostrzeżenia, iż w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych może wystąpić wydarzenie nadzwyczajne (np. czynna napad na policjanta, ucieczka, samobójstwo osoby osadzonej).

Obecność kamer w znacznym stopniu wyklucza możliwość zaistnienia któregośkolwiek z wymienionych niebezpieczeństw. Nawet wzmożona obserwacja (co 15 minut) nie jest w stanie zapobiec wyższemu zagrożeniu. Należy podkreślić, że pdoz przeznaczone są do okresowego przebywania w nich osób zatrzymanych. Są to na przykład osoby zatrzymane na gorącym uczynku przestępstwa, do

wytrzeźwienia, w następstwie interwencji itp. Ich stan emocjonalny, agresja sprzyjają występowaniu zachowań, w wyniku których mogą zagrozić sobie lub innym zatrzymanym.

Instalowanie kamer w pokojach, gdzie przebywają zatrzymani, nie narusza również Zasad Dotyczących Ochrony Osób Aresztowanych lub Uwięzionych, przyjętych Uchwałą nr 43/173 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 9 grudnia 1988 roku. Została zasada określa, że: *żadna osoba aresztowana lub uwięziona nie będzie poddawana torturowi albo innemu okrucieństwu, nieludzkiemu traktowaniu lub karce*. Tekst ten został zinterpretowany przez zgromadzenie w ten sposób, że: *każda osoba musi być objęta możliwie najszerszą ochroną przed nadużyciami natury fizycznej bądź psychicznej, łącznie z przetrzymywaniem osoby zatrzymanej, w warunkach pozbawiających, czasowo albo stale, możliwości korzystania z któregośkolwiek ze zmysłów, np. wzroku bądź słuchu, lub pozbawiających ją świadomości miejsca pobytu bądź upływu czasu*. Z całą pewnością kamera nie powoduje naruszenia opisanej regulacji.

Reasumując, należy przyjąć, że jeśli policjanci prawnie zobowiązani są do kontrolowania zachowań osób zatrzymanych w celu czuwania m.in. nad ich bezpieczeństwem, dopuszczalne jest instalowanie kamer w pokojach, w których przebywają osadzeni. Aby nie naruszać prawa do ośmiogodzinnego czasu snu wskazane byłoby zamontowanie kamer, które będą funkcjonować w porze nocnej.

6. Czy w przypadku odmowy przez osobę poddaną się badaniu na alkohol – alkoteście (lub osoba nie jest w stanie poprawnie użyć tego urządzenia) w celu ustalenia jej stanu nietrzeźwości, wobec której podjęto decyzję o umieszczeniu w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych do wytrzeźwienia (znajdowanie się w okolicznościach zagrażających życiu lub zdrowiu) – stan ten powinien lub musi określić badający lekarz?

Umieszczenie w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych może nastąpić wyłącznie w przypadkach określonych w przepisach zasadniczych, tj.: kodeksie postępowania karnego, kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawie o Policji, ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i w innych aktach prawnych.

Obowiązujące prawo zezwala na zatrzymanie do wytrzeźwienia między innymi osób:

- stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia¹³,
- które swoim zachowaniem dają powód do zgorznięcia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, znajdując się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażających życiu lub zdrowiu innych osób, mogą zostać doprowadzone do izby wytrzeźwień, zakładu opieki zdrowotnej lub innej właściwej placówki utworzonej lub wskazanej przez jednostkę samorządu terytorialnego albo do miejsca zamieszkania lub pobytu¹⁴.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej określa warunki i sposób dokonywania badań koniecznych do ustalenia zawartości alkoholu w organizmie¹⁵:

- osób podejrzanym o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia w stanie po spożyciu alkoholu,
- pracowników niedopuszczonych do pracy z powodu uzasadnionego podejrzenia, że stawili się do pracy po spożyciu alkoholu albo spożywali alkohol w czasie pracy.

Z przytoczonych uwarunkowań prawnych wynika, że sam stan nietrzeźwości nie może być powodem do doprowadzenia przez Policję osoby do izby wytrzeźwień lub jednostki Policji. Również stan ten nie stanowi podstawy poddania badaniu urządzeniem elektronicznym. Muszą być spełnione (oprócz stanu nietrzeźwości) przedstawione przesłanki prawne.

Lekarz ma obowiązek wystawienia zaświadczenia lekarskiego. W zaświadczeniu tym lekarz odnotowuje istnienie lub brak przeciwwskazań medycznych do zatrzymania i umieszczenia w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych lub wystawia skierowanie do innego zakładu opieki zdrowotnej celem wykonania badań diagnostycznych lub leczenia¹⁶.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 4 lutego 2004 roku określa, że podstawą przyjęcia do izby, placówki lub jednostki Policji osoby doprowadzonej jest wynik badania zawartości alkoholu w organizmie wskazujący na stan nietrzeźwości¹⁷.

W razie niewyrażenia zgody na przeprowadzenie badania osobę doprowadzoną przyjmuje się do izby, placówki lub jednostki Policji wyłącznie w przypadku wystąpienia dodatkowych symptomów upojenia alkoholowego potwierdzonych przez lekarza lub felczera izby lub placówki, a w przypadku osób doprowadzonych do jednostki Policji – przez upoważnionego funkcjonariusza Policji¹⁸.

W ostatnim przypadku, mimo podjęcia decyzji przez policjanta o umieszczeniu osoby w celu wytrzeźwienia w podo, istnieje obowiązek niezwłocznego przeprowadzenia badań lekarskich.

Jak z tego wynika, w obowiązujących przepisach prawnych nie można dopatrzeć się wyraźnego obowiązku lekarza w przedmiocie określenia, że dana osoba znajduje się w stanie nietrzeźwości w razie braku badań urzędowymi elektronicznymi (lekarz nie ma w oczach alkolotestu). Powinien natomiast podjąć decyzję o ewentualnym umieszczeniu osoby we właściwej placówce na podstawie wiedzy medycznej i własnego doświadczenia.

Według literatury, stan nietrzeźwości charakteryzuje się następującymi symptomami¹⁹:

- > osoba nie może utrzymać równowagi,
- > porusza się w sposób utrudniony,
- > przejawia wyraźnie pijany sposób bycia,
- > potrzebuje pomocy przy rozbieraniu się,
- > wymaga podtrzymywania,
- > wykazuje niepojętą senność.

Ponieważ lekarz ma obowiązek udokumentować wyniki badań, należy pamiętać, aby swoje uwagi co do stanu osoby doprowadzonej tam wpisywał (np. czuć woń alkoholu, bełkotliwa mowa itp.). Szczególnie ważną sprawą jest prawne zabezpieczenie się policjantów przed ewentualnymi zażaleniami. Powinni zbierać dowody wskazujące, że osoba w chwili zatrzymania znajdowała się w stanie nietrzeźwości, np. ustalić świadków mogących potwierdzić spożycie alkoholu przez osobę doprowadzoną, nie wyrzucać, ale zabezpieczyć w depozycie butelki po alkoholu, które miał przy sobie, ostrożnie podchodzić do tzw. leżaków. Mimo że będziemy czuli woń alkoholu, powinniśmy zmierzać do ustalenia danych personalnych, celem np. dowiedzenia do miejsca zamieszkania (obowiązek dowiedzenia wynika z usta-

wy o wychowaniu w trzeźwości...). I najważniejsze – zawsze w przypadku przypuszczenia, że osoba jest nietrzeźwa, zapewnić pomoc lekarską. Dopiero wówczas możemy osobę dowieźć i osadzić w podo celem wytrzeźwienia.

7. Czy Policja powinna ponosić koszty związane z dowiedzeniem osoby w stanie nietrzeźwości do izby wytrzeźwień, zakładu opieki zdrowotnej lub innej właściwej placówki?

Aby udzielić odpowiedzi na to pytanie, należy odwołać się do ustawy Prawo budżetowe²⁰. Określa ona, że finansowanie zadań wynikających z funkcji państwa realizowane jest przez jednostki organizacyjne wykonujące te zadania. Jednostka organizacyjna odpowiedzialna za spełnienie określonej funkcji państwa jest też odpowiedzialna za wykonanie budżetu w zakresie wydatków związanych z tą funkcją.

POLICYJNE CENTRUM INFORMACYJNE

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie
12-101 Szczytno
ul. Marszałka J. Piłsudskiego 111
faks 745 5629

Analizując powyższy zapis ustawowy, należy uznać, że Policja ponosi koszty związane z dowiedzeniem osoby do izby wytrzeźwień. W razie braku miejsc w izbach lub policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych Policja będzie zobowiązana do doprowadzenia osoby do najbliższej placówki zdrowotnej (ponosząc również koszty).

Należy również określić obowiązek Policji dotyczący przewiezienia osoby (nie tylko będącej w stanie nietrzeźwości) do publicznego zakładu opieki zdrowotnej w celu udzielenia pierwszej pomocy lub przeprowadzenia badania lekarskiego. Rozporządzenia MSWiA z 21 czerwca 2002 roku określa, że w takim przypadku Policja zapewnia transport²¹. Jednakże, gdy stan osoby zatrzymanej wskazuje na potrzebę użycia do jej przewiezienia specjalnego środka transportu sanitarnego, przewiezienia dokonuje się takim środkiem, a w szczególności środkiem pogotowia ratunkowego.

W pierwszym przypadku koszty ponosi Policja. W drugim natomiast koszty powinny obciążyć służbę zdrowia. Ustawa o zawodzie lekarza i lekarza dentystry nakłada obowiązek udzielenia świadczenia zdrowotnego osobie, jeżeli wymaga pomocy lekarskiej²².

ZENON CISOWSKI

Z kraju

Wspólny cel, wspólne działanie

W Szkole Policji w Katowicach odbyła się konferencja naukowa zorganizowana wspólnie z Urzędem Miasta Myslowice, dotycząca współdziałania Policji, społeczności i samorządów lokalnych w skali makro i mikroregionów. Była efektem podpisania przez Grzegorza Osyrę, prezydenta Myslowic, porozumienia z mł. insp. Markiem Zawatką, komendantem katowickiej szkoły, który powiedział: – Trochę o bezpieczeństwie jest powinnością państwa, a bezpieczeństwo indywidualne człowieka jest potrzebą każdego z nas.

Podczas konferencji mówiono głównie o problemach bezpieczeństwa obywateli, prewencji kryminalnej, współpracy z samorządami i możliwościach finansowania przez nie Policji, a także komunikacji społecznej.

Pomoc finansowa świadczona przez gminy i powiaty na rzecz Policji jest niebagatelna. Polega przede wszystkim na tworzeniu dodatkowych etatów w rewirach dzielnicowych, przekazywaniu finansów na rekompensaty pieniężne za czas służby przekraczający ustawowo określoną normę oraz na nagrody dla policjantów za osiągnięcia w służbie. Liczy się także pomoc w rozwiązywaniu problemów lokalowych jednostek oraz przekazywanie lokali z zasobów komunalnych na mieszkania i kwatery tymczasowe dla policjantów.

Wskazano jednak na problem wynikający z art. 45 ust. 1 ustawy budżetowej na rok 2004. Nakłada on na państwowe jednostki budżetowe gromadzące środki specjalne na podstawie odrębnych ustaw – obowiązek dokonania wpłaty do budżetu państwa w wysokości 40 proc. wpływów. Oznacza to, że jednostka Policji, która przyjmie środki finansowe od samorządów, musi wnieść odpowiednią opłatę do budżetu państwa. W oczekiwaniu na zmiany legislacyjne samorządy znajdują różne metody obejścia tego przepisu.



Tadeusz Gąsiorowski – główny specjalista w Wydziale ds. Współpracy z Samorządami i Organizacjami Pozarządowymi Departamentu Porządku Publicznego MSWiA przedstawił uwagi o organizacji i przebiegu dwóch edycji konkursu: „Bezpieczna gmina”. Wśród wniosków znalazły się takie, że należy namawiać i przekonywać szefów jednostek samorządu do sprawniejszego koordynowania działań w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz przełamania utartych schematów. Zwrócono też uwagę na brak wszechstronnego i nowoczesnego podejścia do ustawowych obowiązków, małą wiedzę o zagrożeniach, nieporządne programy i rutynowe, raz w roku, zajmowanie się omawianymi kwestiami.

Rzecznik prasowy komendanta głównego Policji mł. insp. Alicja Hytek wygłosiła wykład o wpływie komunikacji społecznej na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców śląskich miast. Informacje o Policji przekazywane przez media stanowią dla ludzi podstawę do kształtowania własnych opinii i ocen pracy policjantów i jednostek, bezpośrednie kontakty z policjantami powodują natomiast wzrost poczucia bezpieczeństwa i zaufania.

ADAM K. PODGÓRSKI
zdj. SP w Katowicach



HOLSTERS HPE POLSKA

Kompleksowe wyposażenie policyjnych pododdziałów specjalnych

kabury FOBUS, kabury SAFARILAND,
kabury i pokrowce ze skóry i tkaniny syntetycznej,
helmy kuloodporne, tarcze balistyczne, kamizelki kuloodporne,
kompleksy, kominiarki i rakwice z niepalnej tkaniny KERMEL
gogle balistyczne, nakolanniki, natokietniki, obuwie taktyczne,
zestawy szybkiego wejścia Dynamic Entry, drabiny szturmowe QUIKSTEP,
kamizelki antyuderowe, kamizelki taktyczne – producent
kajdanki metalowe szczękowe, maski gazowe, ręczne miotacze pieprzu

UWAGA – nowe atrakcyjne ceny – kabury FOBUS już od 90 zł. brutto
Promocja obowiązuje do końca listopada 2004 r.

Wyłączny przedstawiciel w Polsce:
ARMOR HOLDINGS, SAFARILAND, HATCH, FOBUS

25-558 Kielce ul. Robotnicza 10
e-mail: hpe@hpe.pl
tel./fax +48 (41) 362 51 42 tel. +48 (41) 331 76 90

¹ Par. 87 Rozkazu KGP z 10 listopada 1994 r. nr 7/94 w sprawie wyposażenia technicznego pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz w sprawie pełnienia służby przez policjantów w tych pomieszczeniach.

² Par. 74 pkt 4 instrukcji w sprawie pełnienia służby przez policjantów w pomieszczeniach przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, stanowiącej załącznik do Rozkazu KGP z 10 listopada 1994 r. nr 7 w sprawie wyposażenia i zabezpieczenia technicznego pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz w sprawie pełnienia służby przez policjantów w tych pomieszczeniach.

³ Tamże, par. 76.

⁴ Pkt 85 katalogu zdarzeń stanowiącego załącznik do Zarz. KGP z 28 listopada 2000 r. nr 19 w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dyżurnego jednostki organizacyjnej Policji oraz Rozkazu KGP z 10 listopada 1994 r. nr 7 w sprawie wyposażenia i zabezpieczenia technicznego pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz w sprawie pełnienia służby przez policjantów w tych pomieszczeniach.

⁵ Par. 4 Rozkazu nr 7/94 KGP z 10 listopada 1994 r. w sprawie wyposażenia i zabezpieczenia technicznego pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz w sprawie pełnienia służby przez policjantów w tych pomieszczeniach.

⁶ Par. 3 pkt 3 ust. 6 pkt 4 Zarządzenia nr 1900 z 28 listopada 2000 r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dyżurnego jednostki organizacyjnej Policji.

⁷ Pismo KGP z 12 lipca 2001 r. nr II – 910/10701 przesłanym do komendantów

wojewódzkich Policji, komendanta Wyższej Szkoły Policji, komendantów szkół policyjnych, dyrektorów biur KGP.

⁸ Art. 40 ust. 3 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, tj. z 2002 r., Dz.U. nr 147, poz. 1231 i nr 167, poz. 1372, z 2003 r., Dz.U. nr 80, poz. 719 i nr 122, poz. 1143 oraz z 2004 r., Dz.U. nr 28, poz. 1001 i nr 152, poz. 1597.

⁹ Ustawa z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, tj. z 2002 r., Dz.U. nr 11, poz. 109, nr 58, poz. 542 oraz z 2003 r. nr 137, poz. 1304 i nr 223, poz. 2217.

¹⁰ Tamże, art. 1. par. 1 pkt 2 oraz art. 40 par. 1.

¹¹ Par. 8 ust. 9 Rozkazu Komendanta Głównego Policji z 10 listopada 1994 roku nr 7 w sprawie wyposażenia i zabezpieczenia technicznego pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz w sprawie pełnienia służby przez policjantów w tych pomieszczeniach.

¹² Rozporz. MSWiA z 21 marca 2003 r. w sprawie warunków, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia w jednostkach organizacyjnych Policji przeznaczone dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, oraz regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach, Dz.U. nr 61, poz. 547.

¹³ Art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy o Policji z 6 kwietnia 1990 r., tekst ujednolicony, Dz.U. nr 7, poz. 58 z 2002 r., z późn. zm.

¹⁴ Art. 40 ust. 1 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, tj. Dz.U. nr 147, poz. 1231 z 2002 r., z późn. zm.

¹⁵ Rozporz. MZOS z 6 maja 1983 r. w sprawie warunków i sposobu dokonywania badań na zawartość alkoholu w organizmie, Dz.U. nr 25, poz. 117.

¹⁶ Par. 3 ust. 4 Rozporz. MSWiA z 21 czerwca 2002 r. w sprawie badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję, Dz.U. nr 97, poz. 880.

¹⁷ Par. 3 ust. 1 Rozporz. Ministra Zdrowia z 4 lutego 2004 r. w sprawie trybu doprowadzania, przyjmowania i zwalniania osób w stanie nietrzeźwości oraz organizacji izb wytrzeźwień i placówek utworzonych na wskazanych przez jednostkę samorządu terytorialnego, Dz.U. nr 20, poz. 192.

¹⁸ Tamże, par. 3, ust. 3.

¹⁹ Alkohol i Alkoholizm, s. 8, „Poradnik Policjanta”, Biuro Prewencji KGP, Warszawa 1984. Poradnik napisany w ramach konsultacji z dr nauk, med. Bohdanem Wronowiczem.

²⁰ Art. 1 ustawy z 5 stycznia 1991 roku – Prawo budżetowe, tj. z 1993 roku, Dz.U. nr 72, poz. 344, z późn. zm.

²¹ Par. 3 ust. 2 i 3 Rozporządzenia MSWiA z 21 czerwca 2002 roku w sprawie badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję, Dz.U. nr 97, poz. 880.

²² Art. 33 ust. 1 ustawy z 5 grudnia 1996 roku o zawodzie lekarza i lekarza dentystry, tj. z 2002 r., Dz.U. nr 21, poz. 204, z późn. zm. (Tytuł z ustawy o zawodzie lekarza na ustawie o zawodzie lekarza i lekarza dentystry został zmieniony przez art. 5 pkt 1 ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarzy i pozostałych oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. nr 92, poz. 885 – z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej), stwierdza, że badanie lub udzielenie pacjentowi świadczenia zdrowotnego bez jego zgody jest dopuszczalne, jeżeli wymaga on niezwłocznej pomocy lekarskiej, a ze względu na stan zdrowia lub wiek nie może wyrazić zgody i nie ma możliwości porozumienia się z jego przedstawicielem ustawowym lub opiekunem.

Batalia o odznaczenia i awanse dla policjantów w stanie spoczynku

Wielkie odbyła się sesja wyjazdowa reprezentantów największej w kraju, śląskiej, wojewódzkiej organizacji SEIR RSW RP. Uczestniczyli w niej członkowie Zarządu Województwa SEIR w Katowicach oraz przedstawiciele 24 kół terenowych.

Główny temat obrad stanowiła rachunkowość kół i zarządu. Przyjęto jednolite zasady prowadzenia dokumentacji finansowej od stycznia 2005 roku. Zatwierdzono wzorcowe dokumenty opracowane przez Eugeniusza Jankowskiego z Tarnowskich Gór. Rozpowszechniono materiały szkoleniowe oraz wyrażono wolę zorganizowania spotkania instruktorskiego dla skarbników i przewodniczących kół. Prezes ZW mł. insp. w st. spocz. Józef Krasucki poinformował, że dzięki życzliwości śląskiego komendanta wojewódzkiego Policji nadinsp. Kazimierza Szwajcowskiego, pomocy organizacji będzie udzielał Wydział Finansów KWP w Katowicach.

Dużo emocji wzbudził projekt rozporządzenia „batalii” o awanse na kolejne stopnie służbowe policjantów w stanie spoczynku. Sprawa nie jest nowa, lecz nieustannie nurtuje rzeszę emerytów i rencistów Policji, nie

dozującą się realizacji. Jest to tym dziwniejsze, że ustawa o Policji nie zabrania mianowania byłych policjantów na wyższe stopnie. Uprawnieni do awansów są byli żołnierze WP, funkcjonariusze Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej. Problem poruszano na ostatnim zjeździe delegatów SEIR, a z ust pełnomocnika komendanta głównego Policji padło zapewnienie, że w centrali Policji panuje zrozumienie i poparcie dla takiej idei. Dlaczego zatem wnioski o awansowanie byłych policjantów są lekceważone, skoro w tej kwestii organem wykonawczym jest właśnie KGP? Przecież nie chodzi o potocznie zwaną masówkę, tylko o niewielką grupę osób, które działają dla sprawy ożywienia środowiska, utrzymania kontaktów z Policją, przejawiają inicjatywę na rzecz integracji lokalnych społeczności w trosce o porządek i bezpieczeństwo. Ludzie ci, podejmując konkretne działania, poświęcają własny czas, aktywność, pieniądze, od nikogo nic nie chcąc. Dlaczego nie mogą być uhonorowani awansem na wyższy stopień podoficerski, aspirancki czy oficerski, skoro za takim gestem nie idą żadne zobowią-

zania płatnicze państwa? Państwa, którego agendy apelują wciąż o budowanie społeczeństwa obywatelskiego, animatorom takich inicjatyw nie dając nic w zamian. Choćby satysfakcji z uzyskania dodatkowej „belki” albo „gwiazdki”. Ciśnienie również na usta pytanie o regulacje prawne dotyczące zasad występowania byłych policjantów w mundurze policyjnym.

Kolejnym zagadnieniem była możliwość nadawania społecznie aktywnym członkom SEIR RSW RP odznaczeń resortowych i państwowych. W mijającym roku Medalem za Zasługi dla Policji wyróżniono 7 osób ze śląskiej organizacji SEIR. Można by powiedzieć – sporo! Za mało jednak w stosunku do około 2500 członków śląskiego stowarzyszenia.

Uczestnicy obrad podjęli uchwałę o wystosowaniu do władz państwa, resortu i Policji, do policjantów w służbie czynnej oraz w stanie spoczynku, odeszły – listu otwartego – postulującego wprowadzanie w życie regul awansowania i odznaczania szczególnie aktywnych społecznie członków SEIR.

ADAM K. PODGÓRSKI

Malowane koziołki

Po lewej stronie pałacu w Skokach, za kurtyną z drzew i krzewów, znajduje się zwykły na pozór barak z dwoma pomieszczeniami – po kilkadziesiąt metrów kwadratowych każde. Są to pracownie należące do Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, w których wystawiono kilkadziesiąt obrazów wykonanych różnymi technikami, szkiców, karykatur i fotografii, będących owocem Ogólnopolskiego Pleneru Środowiska Policyjnego „Pod Koziołkami – Skoki 2004”. Wzięło w nim udział 26 artystów nieprofesjonalnych, m.in. z: Łodzi, Krakowa, Szczecina, Lublina, Wałbrzycha, Pili, Warszawy, Wrześni i Poznania.

Organizatorem tegorocznego pleneru był wielkopolski komendant wojewódzkiej Policji nadinsp. Henryk Tusiński oraz Stowarzysze-

nie Twórców i Sympatyków Kultury przy KWP w Poznaniu. Patronat honorowy nad imprezą objął rektor Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu prof. Wojciech Müller. Artystyczne przedsięwzięcie wspiera Fundacja „Asekuracja”. Komisarzem pleneru była podinsp. Barbara Kubiak-Sobczak, która po przejściu na emeryturę nadal zajmuje się w KWP w Poznaniu urząda-



niem plenerów i wernisaży, sama będąc autorką sporej już liczby obrazów i gobelinów. Tegoroczny program pleneru obejmował, np.: malowanie dowolnych fragmentów Poznania, naukę rysowania aktów w ASP, konsultacje profesorskie, warsztaty pod kierunkiem Janusza Maśnika i udział w koncertach. W realizacji plenerowych zamie-



rzeń pani Barbarze pomagał st. asp. Ryszard Siejak.

W zakończeniu artystycznego przedsięwzięcia udział wzięli zastępca komendanta wojewódzkiego insp. Bogdan Borowicz, rektor Wojciech Müller, który podkreślił, że z roku na rok podnosi się poziom prezentowanych prac, dyrektor poznańskiego biura „Asekuracja” gen. Zdzisław Centkowski, mł. insp. Jolanta Orańska-Tympier – naczelnik Wydziału Kadr oraz Wacław Zbigniew Kubiak – prezes Zarządu Głównego Związku Plastyków Polskich w Warszawie z siedzibą w Pile.

Wszyscy uczestnicy pleneru otrzymali certyfikaty i drobne upominki. Goście natomiast karykatury autorstwa kom. Sławomira Mikawoza z Lublina oraz inne prace plastyczne powstałe podczas pleneru.

LECH OTTA

zdj. Tomasz Jankowski



Spray – OK!

W Malborku dyrekcja KSC Cukrownia Malbork, Malborska Rada Biznesu, Miejski Dom Kultury oraz Komenda Powiatowa Policji w Malborku zorganizowały we wrześniu 2004 r. happening dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych pt. SPRAY – OK. Do udziału zgłosiło się 6 zespołów z powiatu malborskiego oraz jedna drużyna z powiatu sztum-



skiego. Młodym artystom organizatorzy udostępnił do pomalowania wyznaczone i przygotowane mury malborskiej cukrowni. W programie obok zmagani konkursowych znalazły się także inne atrakcje, jak występ grupy hiphopowej i kabaretu PrzeCiek. Największą jednak atrakcją stanowił koncert grupy rockowej SHIRE, która na swym koncercie ma nagrane 2 płyty oraz wystąpiła w ubiegłorocznym koncercie „Debiuty” w Opolu.

Pierwsze miejsce w konkursie zajęła drużyna z Liceum Ogólnokształcącego nr II w Malborku, której pracę komisja oceniła najwyżej. W happeningu wzięło udział około 200 osób, a całość spotkała się z pozytywnymi opiniami ze strony grafficiarzy. Jak powiedział dyrektor malborskiej cukrowni Bogusław Raczynski, impreza będzie kontynuowana i w przyszłym roku zostanie zorganizowana w pierwszym dniu wiosny, czyli tzw. Dniu Wągarowicza.

MACIEJ KACZYŃSKI
zdj. KPP w Malborku



Czapki, dystynkcje, sorty mundurowe.
Policja, straż miejska, agencja ochrony

sklep firmowy
PPH „Mitchell”
zaprasza
ul. Gałęckiego 2B
96-100 Skierniewice

tel. 0-46 832 12 21
kom. 602 110 585

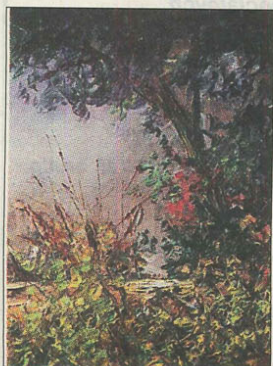
tel./fax 0-46 832 12 20
e-mail: pph_mitchell@wp.pl
www.mitchell.hg.pl

Z głębokim żalem żegnamy
podinspektora
Krzysztofa KACZOROWSKIEGO

Kierownika Sekcji VI Wydziału I
Biura Spraw Wewnętrznych KGP.

Rodzinie
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Kierownictwo i policjanci
Biura Spraw Wewnętrznych KGP



Podziękowania

Generalny Inspektor
Leszek Szreder
Komendant Główny Policji

Szanowny Panie Komendancie,
chciałbym osobiście podziękować Panu Komendantowi za pomoc w zabezpieczeniu procesu sprzedaży lokat prywatyzacyjnych, będącego jednym z elementów oferty publicznej Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego Spółki Akcyjnej.

Zaangażowanie, organizacja, doświadczenie i profesjonalizm Funkcjonariuszy Policji zapobiegły ewentualnym incydentom, przyczyniając się do zwiększenia bezpieczeństwa placówek PKO BP SA sprzedających lokaty prywatyzacyjne oraz klientów Banku.

Zwracam się również z uprzejmą prośbą o przekazanie wyrazów wdzięczności Funkcjonariuszom Policji, którzy zapewнили ochronę wszystkim oddziałom PKO BP SA sprzedającym lokaty prywatyzacyjne na terenie całego kraju. Pomimo ogromnego zainteresowania lokatami, oddziały Banku mogły bez przeszkód przeprowadzić ich dystrybucję.

Z poważaniem

Minister
Jacek Socha

Szanowny Panie Komendancie,

w związku z zakończoną sukcesem 11 października br. akcją sprzedaży lokat prywatyzacyjnych PKO Banku Polskiego, chciałbym złożyć na Pańskie ręce wyrazy podziękowania za ogromny wkład pracy włożony przez funkcjonariuszy Policji we właściwe przygotowanie tego tak istotnego z punktu widzenia interesów Banku przedsięwzięcia. Doceniając działania podjęte przez Policję skutkujące właściwym zabezpieczeniem placówek Banku prowadzących sprzedaż lokat na obszarze całego kraju, chciałbym za Pańskim pośrednictwem złożyć szczególnie gorące podziękowania służbom dyżurnym w sztabach kryzysowych za osobiste zaangażowanie w tym okresie w koordynację działań Policji.

Dziękując jeszcze raz wszystkim funkcjonariuszom Policji za wkład włożony w przygotowanie całej akcji życząc równocześnie, aby kolejne organizowane na taką skalę przedsięwzięcia kończyły się równie owocnie, jak zakończona właśnie akcja.

Z wyrazami szacunku

Andrzej Podsiadło
Prezes Zarządu PKO BP

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

poszukuje

POLICJANTA

do służby w Wydziale ds. Werbunków
Zarządu Wywiadu Kryminalnego

Liczba etatów:

> 1 na etat eksperta;

Miejsce pełnienia służby:

> Warszawa

Wykształcenie:

> preferowane wyższe;

Wymagania konieczne:

- > wiek powyżej 25 lat;
- > doświadczenie w pracy operacyjnej;
- > umiejętność obsługi programów komputerowych (MS Office)
- > prawo jazdy kat. „B”;
- > dokładność i rzetelność w wykonywaniu obowiązków.

Wymagania pożądane:

- > znajomość języków obcych (preferowany język angielski);
- > ustabilizowana sytuacja rodzinna;
- > umiejętność pracy w zespole.

Zainteresowane osoby uprzejmie proszę o kontakt telefoniczny
pod nr. tel. (72) 128-14 lub (72) 128-15, fax (72) 151-35
adres e-mail – zwk@policja.gov.pl

PETRA

Towarzystwo Usług Finansowych

Specjalny Program Ubezpieczeń dla służb mundurowych Policji i Wojska Polskiego

Ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe i na życie

Program przeznaczony jest dla wszystkich
żołnierzy i policjantów na terenie całego kraju

**Zadzwoń
i sprawdź:**
(022) 740 01 50
(022) 740 01 57

- U nas ubezpieczysz się najtaniej bez dodatkowego pośrednictwa agenta ubezpieczeniowego.

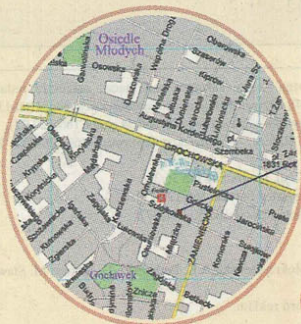
AC/OC/NW już od 880 zł
OC już od 240 zł
ubezpieczenie mieszkania od 50 zł

- Zadzwoń i sprawdź, ile kosztuje ubezpieczenie Twojego samochodu, domu, mieszkania, NW.

TUF Petra poszukuje osób ze środowiska służb mundurowych zainteresowanych podjęciem aktywnej sprzedaży ubezpieczeń. Zapewniamy profesjonalną współpracę i atrakcyjne wynagrodzenie.

TUF Petra jest firmą specjalizującą się w ubezpieczeniach dla Wojska i Policji (ubezpieczamy m.in. jednostkę specjalną GROM, wojskowe misje pokojowe, BOR, funkcjonariuszy Policji i żołnierzy WP).

Towarzystwo Usług Finansowych PETRA ul. Sulejowska 56/58, 04-129 Warszawa, petra@tufpetra.com.pl, www.tufpetra.com.pl



Krzyżówka z hasłem nr 41

Poziomo: 1 – postać z horroru, 5 – podkłamkowy firmy GERDA w drzwiach, 10 – „leciały” w poręczach, 11 – stadium rozwoju np. motyla, 12 – wydaje przełożony, 13 – wpływ lub niebieska, 14 – niegdyś u boku Michaiła, 15 – drobna moneta fińska, 18 – część drzewa, 21 – odzucie, uczucie, 24 – nasze morze, 25 – tyle, co nic, 26 – prowizoryczne budynki, 27 – wtór, 30 – niewielka poduszka, 33 – niejedyn już z brodą, 35 – nieswieże jajka, 36 – dumnie wypinana, 37 – ostatnia podstawówki – szósta, 38 – głos wróbla.

Pionowo: 1 – orzeczenie sądu, 2 – taniec polski, słynny z opery „Straszny dwór”, 3 – awanturuje się, intryguje, 4 – mikroskopowe, od zegarka, 5 – normy etyczne, 6 – oręż rycerza, 7 – fiasko, 8 – na pianinie, rodzinie na

nerwach, 9 – dama, 16 – biokatalizator, 17 – w pamięci wielu zapisał się jako podpalacz Rzymu, 19 – załoga łodzi wioślarskiej, 20 – zwierzę z rodziny żyraf, 22 – oczy domu, 23 – imię Laudy, austriackiego kierowcy Formuły 1, 28 – czy naprawdę wszystko wybaczy, 29 – mówienie długo, nudnie i nie na temat, 30 – obcy dobrze znać, 31 – część stroju liturgicznego kapłana, 32 – zespół ludzi, 34 – miasto nad Bobrem, tu zamek książąt świdnickich.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 27.

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się

numeru, na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem.

BOŻENA CHMIELEWSKA

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody ufundowane przez firmę GERDA Sp. z o.o. (02-232 Warszawa, ul. Łopuszańska 49/53, tel. 329-10-30, fax 329-10-94, bezpłatna infolinia 0 800 888 999)

dwa zamki GERDA ZX 1000.

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem nr 35: „GERDA jeszcze bliżej klienta”

Nagrody, zamki GERDA ZX 1000, ufundowane przez firmę GERDA Sp. z o.o. wylosowali **Grażyna Jasione** z Warszawy i **Sławomir Duszyński** z Wrześnicy.



Odpyłwam

Kiedy przypyłwam do brzegu
Czy jest to wyspa kontynent zdarzenie
Zarzuć kotwicę na dno
Żeby łodzi nie porwał nocny wiatr albo złodziej
Przez kilka minut obserwuję brzeg
Gdy nie słyszysz szubujących kamieni przekleństw
Szyderczego śmiechu rozpalonych wariatów
A ludzie przyjaźnie machają rękami
Wyrzucam z łodzi ryby i sieć
Dopiero wtedy wychodzę z łodzi
Wyciągam się jak gótyk otrząsam z kurzu i soli
Nieliczni podchodzą do mnie oglądają ryby i sieć
Jedni pytają skąd przybywam dokąd zdążam
Zaglądają w oczy w zęby sprawdzają
Czy głowę mam na swoim miejscu
Drudzy nic nie mówią
Gdy opowiadam gdzie leży mój dom
Jaką kobietę w nim zostawiłem z dziećmi
Jak Tomasz kręcił głowami
Inni podchodzą całkiem blisko
Na znak przyjaźni klepią delikatnie po ramieniu
Częstują papierosem zapraszają na wódkę
Tym opowiadam o poetyckiej podróży
O sztormach rafach koralowych rekinach
Później sprzedają im ryby

Gdy śpią jeszcze wszyscy po wieczornej kolacji
A słońce po porannej kąpeli wychodzi z morza
Odpyłwam cicho jak sen

Lestaw Wolak
laureat konkursu literackiego „Niebieskie Pióro”

Optimum Strzelnice

Wyposażenie, projekty,
konserwacje, remonty

Kompleksowa realizacja zleceń. Firma istnieje od 1986 roku. Specjalizujemy się w obiektach dla Policji, służb ochrony i wojska.

Oferujemy automatykę – od prostych systemów z podnośnikami i obrotnikami do komputerowych sterowników pól tarczowych i wideosymulatorów.

<http://www.optimum.com.pl>

Kontakt: info@optimum.com.pl

Adres: OPTIMUM, ul. Suwak 4, 02-676 Warszawa
Tel./fax: (0-22) 843-51-42

gazeta policyjna

Tygodnik funkcjonariuszy i pracowników

Wydaje
KOMENDA GŁÓWNA
POLICJI

www.gazeta.policja.pl

Zespół redakcyjny: Elżbieta Sitek – redaktor naczelny – e.sitek@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-72), Agata Guzek-Wrotna – p.o. zastępca red. nac., sekretarz redakcji – a.wrotna@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-32), Grażyna Bartuszek – g.bartuszek@policja.gov.pl (60-168-66), Leszek Falkowski (60-171-44), Krzysztof Hajdas – k.hajdas@policja.gov.pl (60-131-43), Przemysław Kacak – p.kacak@policja.gov.pl (60-131-43), Klaudiusz Kryczka – k.kryczka@policja.gov.pl (60-131-43), Tadeusz Noszczyński – t.noszczyński@policja.gov.pl (60-120-22), Paweł Ostaszewski – p.ostaszewski@policja.gov.pl (60-131-43), Jerzy Paciorkowski – j.paciorkowski@policja.gov.pl (60-122-73), Jolanta Ślifierz – j.slifierz@policja.gov.pl (60-120-22), Hanna Świeszczakowska – h.swieszczakowska@policja.gov.pl (60-122-73).

Sekretariat: Bożena Chmielewska (60-161-26, 848-98-10, fax 60-168-67 – gazeta@policja.gov.pl). **Adres redakcji:** 02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38.

Zastępca sekretarza redakcji i łączność z czytelnikami: Małgorzata Boruta – gazeta.listy@policja.gov.pl (60-161-15). **Fotoreporter:** Krzysztof Potocki (60-120-22).

Studio komputerowe: Bożena Skibsa, Krzysztof Zaczekiewicz (współpraca) – gazeta.studio@policja.gov.pl (60-135-46). **Korekta:** Elżbieta Mirowska (60-121-87).

Wydanie on-line: www.gazeta.policja.pl – webmaster: Andrzej Gaładyk (60-135-46).

Reklama, kolportaż i marketing: Justyna Kolarz – j.kolarz@policja.gov.pl (60-168-66). **Kasa:** Teresa Bąk (60-160-86).

Stale współpracują: S. Cisowski, W. Ciepiela, J. Faberski, S. Jung, J. Krawczyk, J. Lewiński, P. Maciejczak, P. Majer, R. Miśkiewicz, K. Mokrzyński, A.K. Podgórski, G. Sikora, M. Sławiński, K. Staciwa, J. Swół, L. Szymowski, B. Świątkiewicz, M. Tabor, Z. Waleczyński, „ZARYS” (oprac. graficzne).

Ogłoszenia: Przyjmujemy pod adresem redakcji GP. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skrótnów i zmian tytułów nadesłanych artykułów.

Prenumerata: I. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę krajową od osób cywilnych i instytucji przyjmującej jednostki kolportażowe RUCH SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. II. Funkcjonariusze, pracownicy cywilni Policji oraz emeryci i renciści resortowi zamawiają prenumeratę u naszego kolportera w najbliższej jednostce Policji.

Konto bankowe: Bank Zachodni WBK SA O/Warszawa 7310901883000000100328295

Druk: Drukarnia Prasowa Spółki z o.o. Edytor Olsztyn, ul. Tracka 7. Tel. (0-89) 539-74-21.

Numer zamknięto: 25.10.2004 r. **Redaktor wydania:** Klaudiusz Kryczka